

Spółeczeństwo Poznania złożyło hołd bohaterom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie stolicy Wielkopolski

W dniu wczorajszym — w dniu 10 rocznicy wyzwolenia Poznania — miasto nasze przybrało odświętny wygląd. Gmachy urzędów, instytucji, zakładów pracy oraz bloki mieszkalne bogato udekorowano flagami symbolizującymi niezłomny sojusz i przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego, ze zwycięską Armią Radziecką, która w pamiętnych dniach lutego 1945 roku przyniosła mieszkańcom Poznania wolność.

Po godzinie 16 al. Stalin-gradzka zapelniała się licznymi autobusami i samochodami z delegacjami pracowników instytucji społecznych i zakładów pracy. Stąd długi kordon samochodów udał się na Cytadellę, gdzie społeczeństwo naszego miasta złożyło hołd żołnierzom radzieckim poległym w walkach o wyzwolenie Poznania.

Po obu stronach schodów prowadzących do Pomnika Bohaterów stoją strażacy z płonącymi pochodniami. Już z daleka widać u podstawy pomnika zapalony znicz oraz dwa płonące stosy. Niżej dwaj żołnierze pełnią wartę honorową.

Wzdłuż schodów i wokół pomnika zebrała się młodzież oraz liczne rzesze społeczeństwa naszego miasta. Na uroczystość przybyli: konsul Związku Radzieckiego Borys Zybin, członkowie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Miejskiego PZPR, przedstawiciele Armii Radzieckiej, członkowie Prezydium WRN i MRN, przedstawiciele Wojska Polskiego, Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego, Związku Młodzieży Polskiej i innych organizacji.

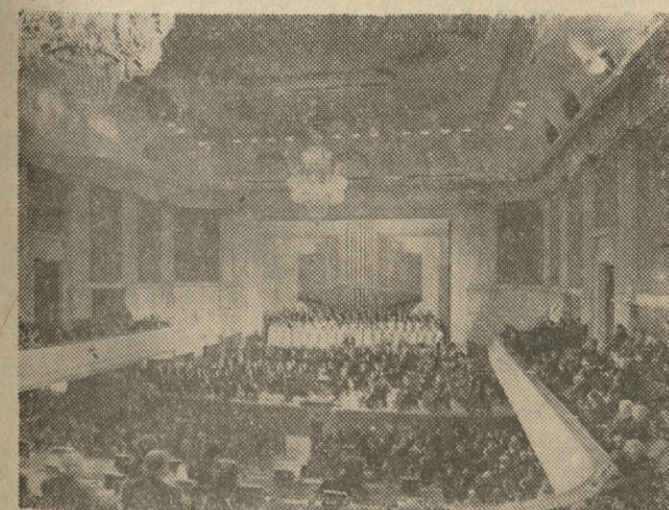
Orkiestra gra hymny Polski i Związku Radzieckiego. Zabiera głos przewodniczący Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego inż. Jan Zaus, który m. in. mówi:

— Dzień 23 lutego 1945 roku — pamiętny dzień wyzwolenia miasta Poznania z jarzma hitlerowskiej niewoli — stanowi w jego historii wiekopomną datę, która na zawsze wryła się w pamięć i serca ludu pracującego naszego miasta. W dniu tym oddziały bohaterskiej Armii Radzieckiej pod dowództwem Marszałka Żukowa i Generała Weinruba, honorowego obywatela

Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii wykonały już plan lutowy

Jak nam donosi nasz korespondent z Zakładów Wytwórczych Ogniw i Baterii w Poznaniu — Wiśniewski, zakończyła realizację planu produkcji na miesiąc luty. Tak więc pracownicy Z. W. O. i B. po pięknym sukcesie styczniowym (wykonanie planu w 133%) nie spoczęli na laurach lecz kontynuują swą wzorową pracę.

Trzeba dodać, że do lutowego sukcesu poważnie przyczyniły się warty zaciągnięte



21 lutego br. we wspólnie odbudowanym gmachu Filharmonii przy ulicy Jasnej w Warszawie odbył się uroczysty koncert inauguracyjny jedną z największych światowych imprez muzycznych — V Międzynarodowy Konkurs im. Fryderyka Chopina. Koncertem tym rozpoczęła jednocześnie działalność w służbie polskiej kultury — Filharmonia Narodowa. CAF — Fot. Baranowski

miasta Poznania, wraz z okrytymi sławą oddziałami Wojska Polskiego złamały i zdruzgotały opór faszystowskich wojsk hitlerowskich i wkrocze niem w obszar naszego miasta przyniosły nam najcenniejszy dar — wyzwolenie narodowe i społeczne. Sześć tysięcy żołnierzy, 295 oficerów, 8 bohaterów poległo na polu boju, opłacając swym życiem naszą wolność. Cześć więc i chwala bohaterom radzieckim i polskim, poległym za wolność naszej Ojczyzny i za wolność naszego miasta.

Następnie przemawia przedstawiciel Wojska Polskiego — major Stefan Bogatek.

— Cały nasz naród, żołnierze i ludność cywilna, młodzi i starzy ze szczególną miłością zwracają swoje uczucia do Związku Radzieckiego, do

(Ciąg dalszy na str. 2)



Prezydium uroczystej sesji Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej. Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium WRN, poseł na Sejm Józef Pieprzyk, otwiera sesję. Fot. (3): K. Przychodzki

CYTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CTV TEL NR

Wyd. AB. Poznań, piątek 25 II 1955 r. Nr 47 (3445)

Ludność NRD wita z wdzięcznością i uznaniem uchwałę Rady Państwa PRL i oświadczenie prezydenta Czechosłowacji w sprawie zakończenia stanu wojny z Niemcami

BERLIN (PAP)

Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej ogłosiła oświadczenie w związku z uchwałą Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz oświadczeniem prezydenta Republiki Czechosłowackiej w sprawie zakończenia stanu wojny z Niemcami.

Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszyscy miłujący pokój Niemcy — stwierdza oświadczenie — powitali z wdzięcznością uchwałę Rady Państwa PRL i oświadczenie prezydenta Republiki Czechosłowackiej w sprawie zakończenia stanu wojny z Niemcami. Dla

wszystkich miłujących pokój Niemców stanowi to dowód, że naród Polski i narody Czechosłowacji pragną nawiązania przyjaznych stosunków z całym narodem niemieckim oraz dążą do dalszego zacieśnienia więzów przyjaźni z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Agresywni przedstawiciele militarystyki niemieckiej — stwierdza dalej oświadczenie Rady Ministrów NRD — już dziś mówią w sposób prowokacyjny o swych zamiarach zagarnięcia należących do Polski i Czechosłowacji obszarów oraz prowadzą przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republice Czechosłowackiej systematyczną nagonkę i kampanię oszczerstw.

Jednakże ludność Niemiec zachodnich odwraca się zdecydowanie od polityki odwetu. Przytaczająca większość tej ludności pragnie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego oraz wita z radością każdy krok zmierzający do osłabienia napięcia międzynarodowego i do zapewnienia pokoju w Europie. Rada Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwierdza, że zakończenie stanu wojny między Polską i Czechosłowacją z jednej strony a Niemcami z drugiej — będzie dla narodu niemieckiego niezmiernie doniosłą pomocą w jego walce o szczęśliwą i pokojową przyszłość.

Niemiecką Republikę Demokratyczną łączy z Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Czechosłowacką serdeczne, braterskie stosunki wzajemnej pomocy. Kraje te nie mają wobec siebie rozszczeń terytorialnych.

Tych nierozdzielnych stosunków przyjaźni Niemiecka Republika Demokratyczna będzie strzegła troskliwie, będzie je rozwijała w dalszym ciągu i będzie jeszcze bardziej zdecydowanie walczyć o trwałą przyjaźń między całym Niemcami a ich obu wschodnimi sąsiadami.

Obecnie wszystkie wysiłki miłujących pokój ludzi zmierzają do tego, aby nie doznać do ratyfikacji i realizacji układów paryskich. Jeśli podlegające wojenni, wbrew woli i wbrew oporowi miłujących pokój narodów, spróbu-

ją zrealizować swe niebezpieczne plany wojenne, to Niemiecka Republika Demokratyczna bezwzględnie wnie sie wraz ze Związkiem Radzieckim, Polską Rzeczpospolitą Ludową, Republiką Czechosłowacką i innymi krajami demokracji ludowej swój wkład do obrony zdobytych miłujących pokój narodów, do zapewnienia nietykalności ich terytoriów. Niemiecka Republika Demokratyczna gotowa jest zawrzeć z Polską Rzeczpospolitą Ludową i Republiką Czechosłowacką — które są szczególnie narażone na niebezpieczeństwo ze strony militarystyki niemieckiej — porozumienie w sprawie wspólnych kroków mających na celu zapewnienie obrony ich pokojowej przyszłości.

Wojewódzka organizacja Stronnictwa Demokratycznego podsumowała swą działalność

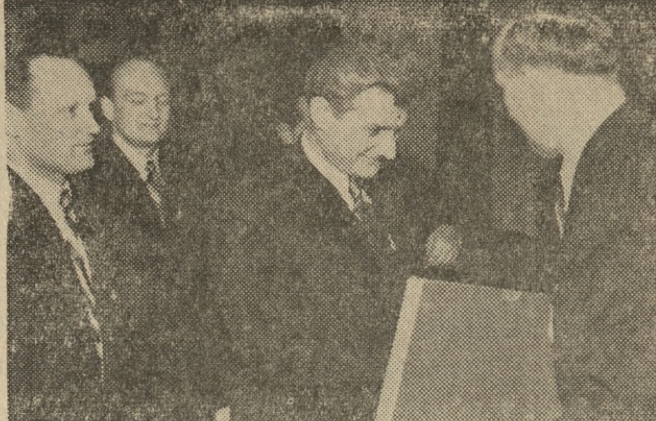
W Poznaniu odbył się ostatnio wojewódzki zjazd Stronnictwa Demokratycznego, poświęcony omówieniu dotychczasowej działalności oraz ustaleniu wytycznych pracy na najbliższy okres. Na zjazd przybył gorąco witany przez uczestników wiceprzewodniczący CK SD — wicemarszałek Sejmu prof. dr Stanisław Kulczyński. W obradach wzięli udział również kierownik Wydziału I CK SD Władysław Okuszek, sekretarz KW PZPR Zapeński, sekretarz KW ZSL poseł Jan Kaj oraz przedstawiciele wojewódzkich komitetów Stronnictwa Demokratycznego z

Katastrofalna powódź

Powódź na Sumatrze, Jawie i Borneo wyrządziła olbrzymie spustoszenia.

W środkowej części wyspy Jawy powódź zniszczyła lub znacznie uszkodziła przeszło 11 tysięcy domów. Wody zalały setki hektarów pól

Również na Sumatrze powódź wyrządziła poważne szkody. W okolicy Dżambi na ogólną liczbę 400 tysięcy ludności około 350 tysięcy osób poniosło mniejsze lub większe straty wskutek powodzi.



Na uroczystej sesji WRN i MRN, która odbyła się w dniu X rocznicy wyzwolenia Poznania, nastąpiło wręczenie nagród miastu Poznania za wybitne osiągnięcia na polu naukowym, gospodarczym i kulturalnym. Na zdjęciu: przewodniczący Prezydium MRN Franciszek Frąckowiak wręcza nagrodę w dziale technicznym inż. Sujakowi. Z lewej strony laureaci nagród m. Poznania: Eugeniusz Pauksza i Stefan Stuligrosz.



Do ostatniego miejsca wypełniła się aula Uniwersytetu Poznańskiego przedstawicielami różnych środowisk zawodowych naszego miasta i województwa, którzy wraz z radnymi WRN i MRN przybyli na sesję.

Uroczyste obchody 37 rocznicy powstania Armii Radzieckiej

MOSKWA (PAP)

22 lutego br. odbyło się uroczyste posiedzenie Ministerstwa Obrony ZSRR wspólnie z przedstawicielami partyjnych, radzieckich i społecznych organizacji Moskwy, poświęcone 37 rocznicy Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej ZSRR.

Głosowanie w Zgromadzeniu Narodowym

PARYŻ (PAP)

Francuskie Zgromadzenie Narodowe wypowiedziało się 369 głosami za udzieleniem inwestytury Edgarowi Faure. Przeciwko głosowało 210 deputowanych.

Uroczystość odbyła się w odświętnie udekorowanym Centralnym Teatrze Armii Radzieckiej. Na sali obecni byli marszałkowie, generałowie i admirałowie, oficerowie Ministerstwa Obrony ZSRR, członkowie ich rodzin, żołnierze garnizonu moskiewskiego, generałowie i oficerowie rezerwy, liczni przedstawiciele mas pracujących stolicy.

O godzinie 19.30 zajęli miejsca w prezydium, powitali go rąco przez obecnych: — N. A. Bulganin, N. S. Chruszczow, minister Obrony ZSRR — marszałek Związku Radzieckiego — G. K. Żukow, marszałkowie Związku Radzieckiego.

WARSZAWA (PAP)

22 lutego br., w przeddzień 37 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, lud stolicy złożył hołd bohaterskim żołnierzom radzieckim, którzy polegli w walce o wyzwolenie naszej Ojczyzny.

Na Cmentarzu - Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich zgromadziły się dziesiątki delegacji załóg warszawskich zakładów pracy, młodzieży szkolnej i studenckiej.

37 rocznicę powstania Armii Radzieckiej uroczystość obchodzi Ludowe Wojsko Polskie. 22 bm. w jednostkach wojskowych odbyły się akademie i wieczory wspomnień, w czasie których żołnierze polscy dali wyraz uczuciom gorącej przyjaźni i braterstwa dla niezłomnej Armii Wielkiego Kraju Rad.

Rząd indonezyjski ostrzega

DELHI (PAP)

Minister spraw zagranicznych Indonezji Sunardzo ogłosił oświadczenie, w którym ostrzega Holandię, że wszelkie próby jej przystąpienia do paktu SEATO (agresywny blok krajów Azji południowo-wschodniej) pociągną za sobą zaognienie stosunków między Indonezją a Holandią.

Jednocześnie minister Sunardzo ostrzegł rząd australijski, że ewentualne udzielenie przezeń pomocy wojskom holenderskim, okupującym obecnie Irian zachodni (zachodnią część Nowej Gwinei) przyczyni się do pogorszenia stosunków Indonezji z Australią.

Armia Radziecka przyjacielem i sojusznikiem wszystkich narodów walczących o pokój i postęp

Referat gen. bryg. Jana Śliwińskiego wygłoszony na akademii w Warszawie
z okazji 37 rocznicy powstania Armii Radzieckiej (skrót)

Cała historia Armii Radzieckiej, rozpoczynająca się od lutych dni 1918 roku jest żywym pomnikiem jej bohaterstwa, męstwa, niezłomnej wierności w służbie narodu i pokoju.

Pod przewodnictwem partii komunistycznej, mając za sobą stałe poparcie i miłość całego narodu, siły zbrojne Związku Radzieckiego godnie i z honorem wypełniały swój obowiązek wobec ojczyzny i rewolucyjnego proletariatu całego świata. Tak było w trudne lata wojny z armiami interwencji i wewnętrznej kontrrewolucji i w lata wielkiej wojny narodowej, kiedy faszysty hitlerowski wyhodowany i wykarimiony przez międzynarodową reakcję, upojony triumfalnym marшем przez Europę uderzył na ZSRR.

W tej ostatniej wojnie, walcząc z głównymi siłami wroga, który zdeptał całą niemal Europę oraz później na Dalekim Wschodzie w walce z główną siłą japońskiego militarysty — armią kwan-tuńską, Armia Radziecka dowiodła, że jest armią niezwycięzoną o niezwykle wysokich walorach moralno-bojowych. Żołnierze radziecki dowiedli, że gdy zachodzi potrzeba, każda pozycja potrafi zamienić w niezwyciężoną twierdzę, oraz że nie ma takiej twierdzy wroga, której ludzie radzieccy nie potrafiliby zdobyć.

Źródła historycznych zwycięstw Armii Radzieckiej tkwią w jej ludowym charakterze, w tym, że jest ona armią ludu pracującego, armią obrony niepodległości, armią braterstwa między narodami.

Armia Radziecka prowadziła wojny sprawiedliwe, wyzwolenie, broniła swojej ojczyzny, walczyła z hitleryzmem — śmiertelnym wrogiem całej ludzkości. Te sprawiedliwe cele były źródłem bohaterstwa żołnierzy na froncie i ofiarnej pracy narodów ZSRR na zapleczu.

Zwycięstwo Armii Radzieckiej w II wojnie światowej było wielkim zwycięstwem ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym. Socjalizm dzięki pełnemu równouprawnieniu narodów ZSRR i zlikwidowaniu klas wyzyskiwaczy umocnił jedność moralno-polityczną narodów radzieckich, co miało niezwykle wielkie znaczenie w pracy na zapleczu i w walkach ludzi radzieckich na froncie.

Socjalizm stworzył materialne warunki niezbędne do zwycięstwa. Przemysł socjalistyczny, który powstał w

latach radzieckich pięćdziesiąt lat, kolektyną gospodarką rolną wykazały swą wyższość nad kapitalistycznym przemysłem i rolnictwem również w warunkach wojny.

Armia Radziecka zwyciężyła ponieważ na jej czele stali tacy znakomici dowódcy, jak Bułganin, Wasilewski, Żukow, Koniew, Rokossowski i inni. Oni to pod kierownictwem Generalissimusa Stalina bili na głowę okrzykami hitlerowskich marszałków i generałów.

Naród nasz do swych najdroższych wspomnień zalicza wyzwolenie przez Armie Radzieckiej przez ziemie polskie. Armia Radziecka wyzwoliła cały nasz kraj po Odrę, Nysę i Bałtyk z najstraszliwszej w dziejach narodu niewoli. Radośnie witała żołnierzy radzieckich ludność wyzwolonych miast i wsi w lecie 1944 roku i w zimie 1945 roku.

Nie zapomnimy nigdy, że tylko dzięki szybko postępującej ofensywie radzieckiej zimą 1945 roku zostały uratowane przed zagładą dziesiątki naszych miast, ośrodki przemysłowe Łódź i Śląsk i powróciły na wieki do Polski: przastary nasz Śląsk, ziemia lubuska, Warmia, Mazury, Pomorze.

Przedmiotem naszej służnej dumy narodowej jest fakt, że w walkach z faszystami zrodziła się i okrzepła polsko-radziecka braterstwo broni i ideał.

Regularne oddziały Wojska Polskiego tworzyły się na gościnnej ziemi radzieckiej i od pierwszych chwil korzystały z życzliwej i serdecznej pomocy rządu i Armii Radzieckiej.

Bez nieocenionej pomocy radzieckiej nie byłoby tej wspólniejszej siły, na jaką w toku wojny wyrosło Wojsko Polskie, nie byłoby tej wspólniejszej epopei bohaterstwa i chwale wpisanej do historii naszego narodu przez I i II Armie Wojska Polskiego na całym sławnym szlaku bojowym od Międzybózia po Łabę.

Sztandar biało-czerwony obok sztandarów radzieckich, po raz pierwszy w dziejach Polski, powiewał nad Berlinem, głosząc historyczne zwycięstwo nad niemieckim imperializmem.

Gdy nad Berlinem wykwitły sztandary zwycięstwa, narody świata liczyły na to, że współpraca wielkich mocarstw, zrodzona we wspólnej walce z faszystami, stanie się kamieniem węgielnym trwałego pokoju między narodami.

Jednak stało się zupełnie inaczej. Imperialistyczne koła Stanów Zjednoczonych oparły swą politykę nie na współpracy międzynarodowej, lecz na odbudowie tych samych sił agresji, dla rozbicia których tyle ofiar poniosły narody Związku Radzieckiego, krajów demokracji ludowej i innych krajów wchodzących w skład koalicji antyhitlerowskiej.

W Europie koła rządowe Stanów Zjednoczonych i krajów od nich zależnych coraz brutalniej domagają się wzmocnienia militarysty niemieckiej, dążą do włączenia Niemiec zachodnich do agresywnych ugrupowań mocarstw zachodnich.

W Azji imperialiści montują bloki wojskowe i obecnie wkroczyli na drogę zastrzeżenia sytuacji w rejonie Tajwanu — wyspy chińskiej, bezprawnie okupowanej i przekształconej przez USA w ognisko wojny na Dalekim Wschodzie.

Stany Zjednoczone rozszerzają nadal sieć swych baz wojskowych wokół krajów obozu socjalistycznego i prowadzą szaleńcy wyścig zbrojeń. Głuche są na wszelkie pokojowe dążenia narodów, torpedują każdy pokojowy krok Związku Radzieckiego, nadal kołaczą w rozpalonych łbach myśl o panowaniu nad światem.

Politykom, którzy pokojową politykę Związku Radzieckiego, rozumieją jako znak słabości, warto przypomnieć losy Hitlera i jego współpracowników, którzy swego czasu również wątpili o potęgę ZSRR.

Zapominają agresorzy, że inna niż dawniej jest dziś sytuacja w świecie. Zwycięstwa Armii Radzieckiej gruntownie zmieniły układ sił w

Europie i Azji. Idea socjalizmu triumfuje na olbrzymiej przestrzeni od Łaby do Pacyfiku.

W okresie powojennym ogromnie wzrosła potęga gospodarcza a zarazem i potęga obronna ZSRR.

Teraz, kiedy na świecie są potężne, okrzepłe w bojach siły zbrojne obozu socjalizmu, zdolne dać druzgocącą odprawę każdemu agresorowi, zupełnie realna jest wiara milionów ludzi na świecie w to, że sprawa pokoju jest niezwyciężona.

Ta wiara jest tym bardziej uzasadniona, że trzonem sił broniących tej wielkiej świętej sprawy jest sławna Armia Radziecka, przyjaciel i sojusznik wszystkich walczących o pokój i wolność.

W dniu święta Armii Radzieckiej naród polski, wraz z innymi narodami świata, przesyła jej żołnierzom i dowódcom gorące, serdeczne pozdrowienia.

Serdeczna, bezinteresowna pomoc narodów radzieckich w wyzwoleniu naszej Ojczyzny i w jej odbudowie, umacniania w naszych sercach uczucia braterskiej miłości i wieczystego przywiązania. Te szlachetne uczucia pogłębia w nas wspólna walka o zwycięstwo wielkiej sprawy pokoju i braterstwa między wszystkimi narodami. Dlatego też, jak najściślej wiążemy każde nasze osiągnięcie w kraju ze sprawą walki o zapobieżenie wojnie, walki której przewodzi wielki Związek Radziecki.

Dumni jesteśmy ze stale rosnącej siły naszej Ojczyzny. Dumni jesteśmy z naszego pięknie rozwijającego się przemysłu ciężkiego i z osiągnięć całej gospodarki narodowej, oświaty, nauki i kultury.

Naród nasz całym sercem popiera słuszną politykę partii i rządu, która prowadzi do rozkwitu gospodarki narodowej i jednocześnie zapewnia wyposażenie armii w

pierwszorzędny sprzęt bojowy i najnowocześniejszą broń.

Z tą bronią w ręku żołnierze polski czujnie strzeżę ojczy- stych granic. Nasze siły zbrojne, to część składowa sił zbrojnych obozu pokoju i socjalizmu. Rozumie to żołnierz polski. Wie, że jego mistrzostwo bojowe wzmacnia nie tylko siły ojczystego kraju, ale i siły wolnych, socjalizm budujących narodów.

Niech żyje niezwyciężona Armia Radziecka, postrach imperializmu, obrońca pokoju!

Niech żyje bohaterskie Wojsko Polskie — czujna straż pokojowego życia naszego narodu przed zakusami imperializmu!

Niech żyje i krzepnie polsko-radzieckie braterstwo idei i broni — ostoja i gwarancja naszej niepodległości!

Naród angielski występuje przeciwko agresywnym działaniom USA w rejonie Tajwanu

Dnia 21 bm. odbyła się w Cardiff konferencja górników południowej Walii, na której delegaci olbrzymią większością głosów uchwalili rezolucję ostro krytykującą amerykańską politykę ingerencji w wewnętrzne sprawy Chin.

Rezolucja stwierdza, że polityka Stanów Zjednoczonych, które popierają zdyskredytowany reżim Czang Kajsze, może doprowadzić do wybuchu wojny światowej. Rezolucja wzywa górników, aby — w wypadku powstania konfliktu z powodu Tajwanu — rozpoczęli strajk. Przewodniczący federacji górników południowej Walii oświadczył w toku obrad: „Jeżeli Anglia zostanie wciągnięta z powodu Formozy do wojny Stanów Zjednoczonych przeciwko Chinom —

V Międzynarodowy Konkurs
im. Fryderyka Chopina

Na sali

Już na sto metrów przed gmachem Filharmonii Narodowej słyszy się co krok „sakralne” pytanie: „Czy nie ma pan wolnego biletu?”. Przed wejściem, nad którym wznosi się portret Fryderyka Chopina wśród flag kilkudziesięciu krajów biorących udział w V Międzynarodowym Konkursie Jego imienia, zbiera się tłum ciekawych, łowców autografów, nieszczęśliwych melomanów, którym na dziś nie udało się zdobyć biletu.

Miłośnicy nieśmiertelnej muzyki chopinowskiej gromadzą się w dniach konkursu przy głośnikach radiowych — i to nie tylko w Polsce, lecz daleko za jej granicami. Ponieważ nasza telewizja nie wysłała jeszcze ze studiów eksperymentalnych — niechże nasz skromny i niepełny opis sali koncertowej, w której odbywa się konkurs, dopomóż słuchaczom radiowym w odtworzeniu obrazu całości.

Wielka sala Filharmonii Narodowej zachowała proporcje przedwojennej, odrzucając bałast jej secesyjnych ozdób na rzecz szlachetnej prostoty i umiaru. Stonowane, ciepłobłękitne barwy boazerii i tkanin

dekoracyjnych, jak również wygodnych foteli przyjemnie kontrastują z białą plafoną, pokrytą dyskretną sztukaterią (i czekającym na malowidła, które wyoił specjalny konkurs plastyczny). Trochę marmurów w tonacji kremowo-szarej, piękne kryształowe żyrandole i kinkiety, nad estradą szlachetna w kształcie sylwetki wielkich organów koncertowych.

Na środku balkonu za dwoma rzędami stołów, zasiada międzynarodowa jury. Przed każdym z jurorów lampka oświetla szerokie arkusze do punktowania gry uczestników konkursu. Na estradzie — do wyboru 6 koncertowych fortepianów, 2 Steinway'e, 2 Playele i 2 Boesendorfy. Nad nimi aż 12 mikrofonów; każdy występ jest troskliwie nagrywany na taśmę. Sala wypełniona do ostatniego miejsca, nastrój podniecenia, gwar rozmów we wszystkich językach świata.

Jest godzina 10 rano. Rozpoczyna się pierwszy dzień występów I etapu konkursu. Speker zapowiada pierwszego uczestnika: Tania Achot — Iran, po czym podaje utwory, które pianistka wykona.

Okłaskami witają słuchacze pojawienie się na estradzie szczupłej brunetki. Po każdym utworze głowy jurorów pochylają się nad arkuszami punktacji. Słuchacze odwracają się w stronę balkonu i usiłują ze sfinksowych twarzy jurorów odczytać ich ocenę, ale to niełatwe zadanie. Wiele osób na sali — dla sprawdzenia swego znanstwa — punktuje grę kandydatów na własną rękę. W pięknie wydany obszerny program konkursu, na pozostawionym specjalnie w tym celu szerokim marginesie, pojawiają się oceny gry w punktach od 1 do 25.

Następnie gra Eduardo Alvarado z Ekwadoru, dalej Rita Arjava (Finlandia) i Władimir Aszkenazi (ZSRR). Po południu od 16.00 — Mireille Auxietre (Francja), Liliana Balnova (Bułgaria), Dagnar Balaghova (Czechosłowacja) oraz Gyorgy Banhalmi (Węgry). Poziom występujących — różny, style interpretacji jeszcze bardziej różne. Wspólnie jest tylko umiłowanie piękna muzyki chopinowskiej, które każdy pianista odczuwa inaczej. Wspólna jest sympatia, jaką darzą słuchacze wszystkich bez wyjątku młodych, nieraz bardzo młodych uczestników konkursu.

Każdy dzień — począwszy od 22 lutego do 3 marca — przynosić będzie występ dalszej ósemki pianistów ze wszystkich stron świata. Emocje, trema, a nawet i wzruszenia towarzyszą każdemu występowi. A pamiętać należy jeszcze o całym cyklu recitali i koncertów jurorów, wśród których znaczna część — to światowa ekstraklasa pianistyczna. Warszawa, na którą w dniach konkursu skierowane są oczy całego muzycznego świata, wzbrować będzie najsłabszemu muzykowi, muzyką, która łączy narody w umiłowaniu dobra, piękna i pokoju.

Spółeczeństwo Poznania złożyło hołd bohaterom radzieckim poległym w walce o wyzwolenie stolicy Wielkopolski

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Armii Radzieckiej, której 37 rocznicę powstania dziś obchodzimy, 10 rocznica wyzwolenia Poznania przypada właśnie w dzień powstania Armii Radzieckiej i dlatego rocznica ta jest nam podwójnie droga i bliska. Zebraliśmy się tu dziś na historycznym miejscu poznajskiej Cytadeli, ażeby oddać hołd poległym bohaterom, którzy padli w walce o to, abyśmy dziś mogli budować naszą jasną i szczęśliwą przyszłość.

Dlatego przyjaźń i braterstwo narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego były, są i będą wieczne!

Orkiestra gra Międzynarodówkę. Przybyła delegacja składała dziesiątki wienców, które zapewniają podium Pomnika Bohaterów.

W 1945 roku, podczas pamiętnych walk wyzwolenych o Poznań, poległ na placu Bergera 19-letni komсомолец, oficer Armii Czerwonej — Mikołaj Usolcew.

W dniu wczorajszym, w 10 rocznicę wyzwolenia naszego miasta, ten sam plac, który kiedyś rozbrzmiewał hukami salw karabinowych, wypełnili przedstawiciele społeczeństwa Poznania, którzy pragnęli wziąć udział w uroczystości, poświęconej pamięci młodego bohatera.

Wśród zebranych widać wiele ciemnych koleja-
mundurów pracowników PKP. Dla nich ten chłopak jest szczególnie bliski, jako były uczeń Technikum Kolejowego. Obok przystrojonej zielenią i flagami państwowymi — zastój jeszcze tablicy pamiątkowej, stoją pocztą sztandarowe organizacje ZMP-owskiej, delegacje młodzieżowe przybyłe z wieńcami. „Bohaterowi walk o wyzwolenie naszego miasta” — widnieją litery na czerwonych wstęgach — młodzież Fabryki Maszyn Żniwnych, ZISPO, POMET-u, Miejskiej Rady Narodowej, pracownicy ZNTK, Parowozowni Osobowej PKP.

Na ulicy długi dwusereg kompanii honorowej, złożonej ze studentów Szkoły Inżynierskiej. Studenci wraz z kolegami pełnią również wartę honorową przed tablicą. Ze skupieniem słuchają zebrani słów przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP, Antoniego Karwackiego, który opowiada o życiu młodego Mikołaja. „Był taki jak my dzisiaj. Ostatni list do rodziny, do kraju wysłał właśnie z Poznania, 4 lutego 1945 r. oddał swoje życie za to, aby nam się lepiej żyło”.

Uroczystego odsłonięcia pamiątkowej tablicy dokonuje przy dźwiękach Międzynarodówki przewodniczący Prezydium MRN — Franciszek

Frackowiak. Kiedy opada w dół czerwone sukno, zgromadzeni na placu odczytują powoli wyryte w kamieniu słowa: „W tym miejscu, 4 II 1945 r. oddał swe młode życie w walce z hitlerowskim najazdem — 19-letni Mikołaj Usolcew.”

W X rocznicę wyzwolenia miasta — młodzież Poznania.”

Od przemysłu do kontaktów z imperialistycznym wywiadem

Proces dwóch marynarzy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Szczecinie

SZCZECIN (PAP)

W dniach 21 i 22 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Szczecinie rozpatrzył sprawę dwóch b. marynarzy polskiej żeglugi morskiej: Mieczysława Hejnowicza i Zbigniewa Puchalskiego, których chcąc uciec i łatwych zysków doprowadzić poprzez przemył i przestępstwa dewizowe do kontaktów ze skierowanym przeciwko Polsce wywiadem imperialistycznym.

Oskarżony Hejnowicz — b. marynarz S/S „Poznań” i osk. Puchalski — b. marynarz S/S „Kutno”, na zlecenie spekulantów przemycali z kraju dolary, przywożąc w zamian zegarki i sztabki złota. Spekulanci i przemytnicze machinacje doprowadziły w konsekwencji oskarżonych do bliskich kontaktów z

grasującymi w portach zagranicznych szumowinami społecznymi i emigracyjnymi — stręczycielami do nierządów i szpiegów, którzy usiłowali wszelkimi sposobami, a głównie przy pomocy alkoholu i szantażu wciągnąć marynarzy do szpiegowskiej służby przeciwko własnej Ojczyźnie.

Przesłuchani w toku rozprawy liczni świadkowie potwierdzili fakty uprawiania przez obu oskarżonych przemyłu i nadużycie dewizowych, jak również ich spotkania i libacje z agentami obcego wywiadu.

Wyrokiem sądu Hejnowicz skazany został na karę 7 lat więzienia, zaś Puchalski na 4 lata więzienia. Obaj oskarżeni skazani zostali ponadto na grzywny pieniężne.

z flagami

DELHI. — Okręg Quetta w Pakistanie zachodnim nawiedziło trzęsienie ziemi. Około 15 tys. osób straciło dach nad głową. Dotychczas spod ruin domów wydobyto zwłoki 12 ofiar.

NOWY JORK. — W miejscowości Saint Agatha (stan Maine) zamknięte zostały wszystkie szkoły. Władze stanu twierdzą, że ponieważ mieszkańcy Saint Agatha i okolic na skutek nieurodzaju ziemniaków nie placą podatków, „brak funduszy” na prowadzenie szkół.

PEKIN. — Na południe od wysp japońskich rozpoczęły się manewry amerykańskiej floty wojennej. W manewrach po raz pierwszy biorą udział japońskie okręty i samoloty wojskowe.

BERLIN. — W Bawarii wybuchła epidemia grypy. W ciągu tygodnia zanotowano 26 tysięcy wypadków zachorowań na gripę, w tym 37 wypadków śmiertelnych.

LONDYN. — W jednej z wiosek koło Mirzapur (Indie północne) — jak podaje agencja Reutersa — miejscowy znachor, usiłując wypędzić z pacjentki „złego ducha”, bił ją tak długo, że spowodował śmierć. Znachorowi nie udało się wypędzić „złego ducha”, bił ją tak długo, że spowodował śmierć. Znachorowi nie udało się wypędzić „złego ducha”, bił ją tak długo, że spowodował śmierć. Znachorowi nie udało się wypędzić „złego ducha”, bił ją tak długo, że spowodował śmierć.

W Środzie są też trudności mieszkaniowe...

Środa jest miasteczkiem 12-tysięcznym. Liczba mieszkańców zwiększyła się w porównaniu z okresem przedwojennym o kilkadziesiąt procent. Wybitnie wzrósł ruch ludności — notuje się 100-procentową podwyżkę urodzin, porównując na przykład z 1938 rokiem. Wszystkie to świadczy, że Środa nie jest „uprzywilejowana” w stosunku do innych powiatowych miast Wielkopolski, że i tutaj prezydium zasypywane jest wnioskami „o przydział”, których tylko część da się pozytywnie załatwić (na przykład w Środzie na 413 wniosków w 1954 roku załatwiono, wliczając w to również przydziały 1-izbowe, 107 podań — w roku bież. na 49 — 4). Około 70 procent petentów musi więc cierpliwie czekać na swoją kolej.

Jakże więc ojcowie miasta dają sobie radę w ciężkiej sytuacji?

Bydąc w Środzie, zastałem tylko sekretarza Prezydium MRN — Orłowskiego. Na tradycyjne pytanie otrzymałem w odpowiedzi uśmiech pełen wyrozumiałości, po czym sekretarz powiedział: „Robimy, co możemy, aby sytuację naprawić. Łatamy, łatamy, ale rozumiecie, że zapotrzebowanie jest o wiele większe.”

Za chwilę sekretarka przyniosła kilka skoroszytów. Rozwijając przede mną plany, wykresy, pokazując mi najrozsądniejsze dokumenty i korespondencje, sekretarz rzekł:

— Pierwsza recepta, to domki jednorodzinne. Wydzieliliśmy z gruntów miejskich pewną ilość działek, na których „budują się” osoby prywatne przy finansowej pomocy państwa. Złożonych jest około 30 wniosków. Oczywiście, że w wyniku ich realizacji zwalniamy się mieszkania zajmowane dotychczas przez inwestorów. Z tych, którzy się pierwsi pobudowali, wymienię robotnika Przedsiębiorstwa Budowlanego Dedymskiego, szofera Pogotowia Leciejewskiego oraz kierownika „Ruchu” — Kaczmarek.

— No i cóż dalej?

— Walka o każdy niewykorzystany kąt pod dachem. Na przykład spichrz...

Na temat walki o spichrz można by napisać całą epopeję. Oczywiście mowa tu o spichrzu na zboże. W grę wchodziło więc nieuniknione starcie z... Ministerstwem Skupu. Nie pomogła pisanina i wymiana korespondencji, wlokąca się w ścieśnieniu biurokratycznym tempie. Nie zrezygnowano jednak ze spichrza, w którym według szacunku rzeczoznawców można było wybudować pięć mieszkań.

Pojechał więc do Warszawy sekretarz Prezydium MRN, Orłowski, żeby tę sprawę przyspieszyć. Minister nie chciał się zgodzić, ale wreszcie podpisał.

— Zagroziłem, że jeżeli nie podpisze, to nie wyjdę z jego gabinetu — śmieje się sekretarz.

Potem wynikły nowe trudności. Skąd wziąć fundusze na przebudowę? Znalazły się jednak, gdyż spichrz zaczął się walić. Sięgnięto więc do paragrafu „awarie”.

W ten sposób wprowadzono do byłego spichrza pięć wieloletnich rodzin.

— Ale na tym jeszcze nie koniec. Następnie zwróciliśmy uwagę na domy, posiadające poddasza, które można by przerobić na mieszkania. Należy ufać, że kredyty się znajdą. W nasze ślady idzie także dyrekcja Zespołu PGR Środa, która przystępuje do „stworzenia” mieszkań właśnie w drodze wybudowy poddasza. Oczywiście wyraziliśmy na to zgodę.

— Czy to już wszystko?

— Nie, stanowczo nie. Są jeszcze dalsze „rezerwy”. Teraz kolej na biura. Nikomu nie przepuściliśmy. Pierwszą „ofiara” naszej zaborczości stała się Centrala Mięsa, którą ścieśniliśmy, Bibliotekę Powiatową przenieśliśmy do gmachu sądu. W dalszym ciągu tego „zaciskania pasa” przyszedł kolej na Prezydium PRN, które, chcąc nie chcąc, musiało otworzyć szeroko bramę na przyjęcie Wydziału Finansowego. Na miejsce „skarbowców” wpakowaliśmy z kolei LPZ, Stronnicstwo Ludowe i ZSCH. Nie zapomnieliśmy również o sobie. Przygarnęliśmy Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej. Poza tym 1 pomieszczenie w obrębie ratusza oddaliśmy na mieszkaniowe funkcjonariuszowi MO.

— Zdaje się, że jeszcze macie w zanadrzu jakieś recepty...

— Oczywiście. Przystąpiliśmy do zagęszczania mieszkań prywatnych. Rozumiecie, że to są sprawy niezbyt przyjemne. Dochodzi bowiem często do przepraw z głównymi lokatorami, którzy nie raz dla własnych, egoistycznych celów, po prostu wygody albo z pobudek materialnych, ukrywają przed nami prawdziwą powierzchnię mieszkaniową. I tak prawie rok musieliśmy się prawować z ob. P., pracownikiem Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Poznaniu, który mieszkając wraz z żoną na 50 m² (dwa pokoje plus kuchnia) nie chciał się zgodzić na wprowadzenie do drugiego

pokoju rodziny robotnika J., zajmującego do tego czasu z żoną i dwójkiem dzieci małą pokój o powierzchni 12 m². Sprawę tę mimo wysiłków ob. P. i tuzina adwokatów wygraliśmy.

Podobna sprawa dotyczyła mieszkania ob. O., która razem z córką i wnuczką zajmowała trzy izby i kuchnię. Potrzebowaliśmy mieszkanie dla robotnika K. z żoną i czworgiem dzieci. I znowu sprawę wygraliśmy.

Słyszysz się często o wypadkach wyłamywania drzwi i bezprawnego zajmowania pustych, komu innemu przydzielonych już mieszkań. Fakty te, a właściwie gesty rozpacz, bo pytamy, komu chce się siedzieć w więzieniu, a za takie przestępstwa sąd każe surowo — nie świadczą o niczym innym, jak o niedość pracy prezydiów MRN i aspołecznym stanowisku wielu jeszcze, niestety, obywateli, dysponujących większą przestrzenią mieszkaniową, kombinujących nią na prawo i lewo.

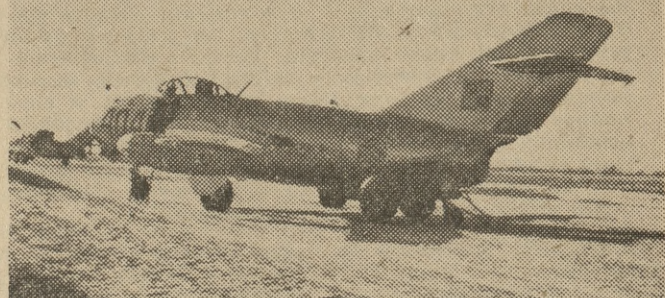
— W Środzie takie wypadki nie zdarzają się — oświadcza sekretarz Orłowski. — Jasne, że zawsze jest ktoś niezadowolony. W pierwszym rzędzie ten, kto czeka jeszcze na przydział, następnie ci, których ścieśniamy, egoiści, ludzie bez sumienia obywatelskiego.

— A zaufanie? Otóż nasza główna referentka od spraw mieszkaniowych, Piasna, pełni swoją funkcję od 1951 r. Ten fakt ma chyba swoją wymowę.

— Sprawami mieszkaniowymi interesuje się bardzo żywo przewodniczący Prezydium MRN Gruntowy, który zna doskonale potrzeby ludności. Nie ma go dziś, ale spójrzcie na jego kalendarz terminowy — pokazuje Orłowski. Cała strona zapisana maczkami, nazwiskami. — To są wnioskodawcy, znajdujący się w najcięższej sytuacji... Skreślenia oznaczają, że petent otrzymał już mieszkanie.

Trzeba stwierdzić, że w przypadku Środy czynnikiem decydującym o pomyślnym rozwiązaniu niełatwych przecież problemów mieszkaniowych jest szczerze zaangażowanie się przewodniczącego i sekretarza, żarliwość, z jaką bronią oni interesów swego terenu, poczucie odpowiedzialności wobec społeczeństwa, które ich wybrało i dary zaufaniem.

CZESŁAW MICHNIK



Odrzutowiec polskiej produkcji. Na zdjęciu: na lotnisku przy fabryce polskich samolotów odrzutowych. CAF — WAF

Spirytus, grzebień i zabawki... z kukurydzy!

Zdaje mi się, że najbardziej do nas przemawiają przykłady. Od nich więc zaczynajmy.

Marek Ozierny, kołchoznik z kołchozu „Czerwony Partyzant” na Ukrainie, z kukurydzy, wyhodowanej przez siebie odmiany „Partyzant” otrzymał w r. 1947 — 150 q, 1948 — 208,6 q, 1949 — 223,8 q, 1950 — 125 q (straszliwa susza), 1951 — 150 q, 1952 — 217 q z ha. Oprócz tego do 1308 q zielonki z każdego hektara. Plony te są rekordami świata.

Ameryka Północna — odczynna kukurydzy (od tysięcy lat uprawiali ją tutaj Indianie) wyznaczyła wysoką nagrodę dla rolnika, który zbierze 200 q ziarna kukurydzy z ha. Rekordy amerykańskie rzadko jednak sięgają tej liczby. Za to — przyznać trzeba — przeciętny zbiór kukurydzy od paru dziesiątków lat jest tam wysoki. (Około 50 do 80 q z ha). Dlaczego? Dlatego, że farmerzy sieją przeważnie nasienie produkowane w specjalnych zakładach nasieniowych.

Jest to nasienie bardzo specjalne. Pochodzi ono od celowo dobiieranych rodziców, tj. 2 odmian, które się degenerują, aby były słabe, „nie-warto”. Z krzyżówki takich dwóch specjalnie „spokrurowanych” degeneratów otrzymuje się wspaniałe, bujne, niezwykle płodne potomstwo — olbrzymów. Takie zjawisko w przyrodzie — zwie się heterozją. Pierwsze pokolenie mieszańców tej krzyżówki jest wspaniałe; ale już drugie — jest dużo słabsze, a następne — coraz gorsze.

Czyli że co roku trzeba siać na nowo wyhodowanym ziarnem mieszańców pierwszego pokolenia po degeneratach. Czy to się opłaca? — Jeszcze jak! Prezydent Roosevelt oświadczył któregoś roku w Kongresie, że z nadwyżki osiągniętej dzięki heterozji kukurydzy Stany Zjednoczone pokryły wszystkie państwowe roczne wydatki związane z nauką i sztuką.

Kiedy Meksyk przejął tę metodę, plon kukurydzy wzrósł tam o jedną trzecią.

Zapytacie na pewno: „A u nas?”

U nas kukurydza była do niedawna traktowana po macoszemu. Są miejscowości, gdzie tradycje kukurydziane sięgają ponad sto lat, ale są i takie, gdzie chłopci jeszcze nigdy kukurydzy na oczy nie widzieli.

Z czasów przedwojennych zostało przekonanie, że kukurydza udaje się u nas tylko na południu kraju. Przekonanie wówczas słuszne — dziś już nieaktualne. Wyhodowaliśmy wiele przeróżnych odmian, które pozwalają na siew kukurydzy w całym kraju.

A co z heterozją? Prawdopodobnie wejście do praktyki już za parę lat. W Skłerniewicach słynny nasz genetyk, prof. Malinowski wraz z młodym naukowcem, dr. Bojanowskim, pracują nad zjawiskiem heterozji. Sprawa nie jest łatwa. Trzeba tysięcy prób, badań, doświadczeń...

A tymczasem kukurydziana fala powinna dotrzeć do każdego zakątka Polski. Musi przejść z arów na hektary. Trzeba, aby ludzie zapoznali się z kukurydzą, z jej odmianami, agrotechniką i agrobiologią, z jej użytkowaniem itd. „Rewolucja kukurydziana” przekształciłaby wreszcie nasz kraj z „Polski ziemniaczanej” — na „hodowlaną”, co byłoby dla nas wszystkich niezwykle korzystną zmianą. Hodo-wła wymaga paszy. A skarby paszy dostarcza kukurydza. Stosunkowo niepożera kukurydzy, tak jak to robi z liśćmi ziemniaków. A gorzelnie potrafią wydobyc z ziarna kukurydzy spirytus (podstawę wielu gałęzi przemysłu) równie dobrze jak z kartofli.

Ziemniaki, podobnie jak wiele innych roślin uprawnych nie znoszą suszy. Kukurydza znosi ją doskonale. A niestety, susze dają się nam we znaki coraz częściej. Wobec nich — siew kukurydzy staje się u nas wprost — koniecznością.

Rozwijający się przemysł już dziś potrafi z kukurydzy produkować około 600 przeróżnych artykułów — od spirytusu do grzebień, od lekarstw i chemikaliów — do zabawek.

Jakie były nasze dotychczasowe rekordy kukurydziane? Sto i więcej kwintali z ha — i po 80 i więcej, na wielu hektarach. Przeciętnie jednak zbieramy od 25 do 50 q ziarna z ha. (A zbóż ile? 12—15 q z ha, a gdy jest susza, to i mniej.) Plan państwowy przewiduje na br. obsianie 120.000 ha kukurydzy, w latach najbliższych do 250.000 ha. Możemy więc nie tylko oczekiwać rekordów, ale ogólnego podniesienia się gospodarki rolnej i hodowlanej, bo: „Kto kukurydzy sieje, temu dobrze się dzieje”.

I. GUMOWSKA

W pracowniach artystów ludowych

Do Ogólnopolskiego Konkursu Amatorskich Zespołów Artystycznych włączają się także amatorskie zespoły plastyczne i artyści ludowi. Udział zgłosił m. in. zespół słomkarski z Ołoboku — starego ośrodka słomkarstwa w powiecie ostrowskim. Powitać także należy nowy ośrodek słomkarstwa z Gutowa Małego (pow. Września), gdzie pod kierunkiem nauczycielki Małentowiczowej młodzież zabiera się do słomkarstwa dekoracyjnego, zdobiąc swoją świetlicę i klasy szkolne.

Do konkursu stają malarze-amatorzy, m. in. Zbyszek Gruzdział z Przygodziczek (pow. Ostrów), Kazimierz Gocki z Bachorzewa (pow. Jarocin), Łucjan Tomaszewski z Zakrzewa (pow. Koło) i Romuald Sobkowicz z Kretkowa (pod Zerkowem).

Również i rzeźbiarze pragną pokazać dzieła swolch

rak. Włoszakowicki rzeźbiarz ludowy — Leon Dudek przystąpił już do realizacji swego pomysłu z okazji X-lecia Polski Ludowej. W tej chwili kończy rzeźbę piłkarza LZS-u. J. Berdyszak spod Książa pokazuje rzeźbę Wielkopłanki. Kazimierz Kuźdowicz z Wielichowa przygotował rzeźbę wielkopolskiej pary tańczącej i rzeźbę Tadeusza Kościuszki. Najmłodsza rzeźbiarka — Łucja Grzybowska z Potarzycy pod Jarocinem — przygotowuje rzeźbę w glinie.

Mówiąc o przygotowaniach do konkursu nie można pominąć udziału naszych hafciarzy. Zobaczymy m. in. żmudne prace artystyczne Marii Ignasiak i innych z Gminy (powiat Jarocin). Hafty wystawi również zespół dziewczęcy z Lutogniewa (pow. Krotoszyn), pracujący pod kierunkiem Heleny Bączkowskiej.

Wartość prac osądzi specjalna komisja. Informując naszych czytelników o przygotowaniach do Konkursu i Festiwalu Młodzieżowego, ze swej strony wyrażamy nadzieję, że zespoły jak i nasi ludowi artyści dołożą wszelkich sił, by godnie reprezentować w stolicy nasze województwo. (jp)

Nowe kombinaty warzywnicze w Polsce

W roku bieżącym powierzchnia szklarni ciepłych w PGR-ach zwiększy się o nowe 41 tys. m kwadratowych, a okien inspektowych o 180 tys. m kwadratowych. Przy-czyni się do tego rozbudowa istniejących już oraz budowa nowych szklarni, szczególnie w okolicach większych miast, ośrodków przemysłowych i czasowych.

Od dwóch lat trwają prace przy budowie dużych kombinatów warzywniczych w PGR-ach Wilanów i Jabłonna w woj. warszawskim oraz w PGR Wenecja w woj. łódzkim. W zespołach tych buduje się szklarnie, każda o powierzchni 10 tys. m kwadratowych. Ponadto rozpoczęto budowę podobnych „kombinatów warzywniczych” w zespołach PGR: Maliszewo woj. gdańskie, Siedlice woj. stalinogrodzkie i Poznań.

Poniżej drukujemy list jednego z naszych Czytelników, nadesłany nam z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Poznania.

Pamiętam dokładnie jak 5 stycznia 1945 r. weszliśmy wszyscy do schronów, aby przesiadzić w nich przeszło 4 tygodnie. Było nas około 300 osób. Pierwszego dnia zdawało się każdemu z nas, że to długo nie będzie trwało. Rzeczywistość rozbiła nasze nadzieje. Gdzieś w sąsiedztwie dzień i noc gwiżdżały pociski. Głuche dudnienie ciężkiej artylerii, warkot przechodzących górą samolotów, miarowe terkotanie karabinów maszynowych — straszna to muzyka, ale witaliśmy ją z radością, bo niosła z sobą zapowiedź wyzwolenia.

Przebywaliśmy w budynku znajdującym się pod nieustannym ostrzałem. Był to narożnik ulicy Małych Garbów i Tamy Garbarskiej obok Cytadeli.

Co chwila wybuchał pożar

PAMIĘTAM

w różnych punktach budynku. Z narażeniem życia musieliśmy opuszczać schron. Warunki nasze wkrótce jeszcze bardziej się pogorszyły. Hitlerowcy bowiem wtargnęli do naszego domu, zamierzając bronić się tu przed nacierającymi oddziałami radzieckimi. W pomieszczeniach na parterze urządzili magazyn amunicji, a w każdym oknie — stanowisko ogniowe. Wielu żołnierzy niemieckich wyraźnie unikało walki i chowało się w schronie. Jeden z nich powiedział nawet, że gdyby nie oficer, który ich pilnuje — walkę przerwaliby. Wówczas postanowiliśmy oficerów usunąć. Mój syn, Stanisław postanowił nocą przekraść się do żołnierzy radzieckich, którzy obsadzili stanowiska przy ul. Stawnej i zameldować o sytuacji...

Pewien wypadek szczególnie utkwił mi w pamięci. Oto w jednym z mieszkań znajdowała się kobieta, u której wkrótce miał nastąpić poród. Trudno nam jednak było

przyjść jej z pomocą, bowiem przed drzwiami mieszkania znajdował się duży rozmiarowy pocisk — niewypał. Aby drzwi otworzyć, należało go usunąć. Lekaliśmy się, aby niespodziewanie nie nastąpiła eksplozja. Wówczas jeden z chłopców — 15-letni — nie namyślając się chwycił pocisk na rękę i wyrzucił oknem na podwórze.

Któregoś wieczoru oficer hitlerowski, dowódca punktu obrony, korzystając z krótkiej przerwy w strzelaniu, wyszedł na taras przed dom. Od strony pozycji radzieckich padł wówczas tylko jeden strzał. Ale celny! Hitlerowcy zostali pozbawieni dowódcy. Wydawało nam się, że teraz będziemy bezpieczni. Stało się jednak inaczej. Rozwścieczeni żołdacy, rozłali na schodach i w mieszkaniach benzynę... Za chwilę cały dom stanął w płomieniach. Dziesiątkowani ogniem niemieckich karabinów maszynowych opuściliśmy płonący dom. Było to 7 lutego 1945 r. Długo kluczyliśmy po piwnicach, błakaliśmy się po pustych zaułkach ulic, aż wreszcie dotarliśmy do budynku, w którym mieścił się sztab wojsk radzieckich kierujący działaniami w rejonie Cytadeli. Nareszcie wolni!

Piszę te wspomnienia z ostatniej wojny, aby przytomni ludzie bronił pokój, żeby nie dopuścili do takiej wielkiej zbrodni, jakiej dokonano na naszym narodzie i kraju w czasie koszmarnych lat hitlerowskiej okupacji.

JAN SPYCHAŁA

Poznań, ul. 23 Lutego 9, m. 9a



Ku czemu idziemy

We wszystkich uchwałach partii i rządu przyjętych w ostatnich latach, bardzo mocno wypukła się konieczność przyspieszenia tempa rozwoju naszego rolnictwa, konieczność dźwignięcia na wyższy poziom produkcji artykułów spożycia. Za tymi stwierdzeniami jednak, jak niezmienny refren, następuje zawsze przypomnienie, że czynnikiem podstawowym w ekonomice pozostaje nadal rozwój produkcji środków produkcji, że skoncentrowanie uwagi na sprawie rozwoju rolnictwa bynajmniej nie zwalnia nas od troski o rozwój przemysłu, zwłaszcza — przemysłu ciężkiego. Nie jest to, rzecz jasna, przypadkowe.

O obfitości wszelkiego rodzaju towarów i dóbr decyduje wydajność ludzkiej pracy. W warunkach socjalizmu wzrost społecznej wydajności pracy odbywa się przez stałe zmniejszanie ciężaru gatunkowego w produkcji tak zwanej pracy żywej, która ustępuje miejsca pracy uprzedmiotowionej, tak zwanej pracy wcielonej w środki produkcji. Innymi słowy: siłę i precyzję rąk w coraz więk-

Przed 8 marca

Uroczyste obchodzie będą mieszkańcy naszego województwa 8 marca — Międzynarodowy Dzień Kobiet. Powstały już przy wszystkich radach narodowych, zakładach pracy, komitetach blokowych i wielu instytucjach społecznych — specjalne komitety obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet.

8 marca odbędzie się wszędzie uroczyste akademie połączone z rozdaniem nagród i dyplomów wyróżnionym kobietom, natomiast w auli Uniwersytetu Poznańskiego zostanie zorganizowany koncert dla przedstawicieli całego województwa. (up)

Komunikat

Z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Poznania przez Armię Radziecką — Klub Międzynarodowej Prasy i Książki organizuje w dniu 25 lutego o godzinie 19 spotkanie z laureatami nagród artystycznych m. Poznania. W programie: pogańka literata Eugeniusza Paukszty występującego z zespołem chóru Stefana Stul'grosa, występy solowe — śpiew Alensandra Mockowa i Boleśław Matuszak, przy fortepianie — Zofia Kwiczala — Ku-backa. Słowo wiążące — Jerzy Borowski. Dekoracja — Zbigniew Kaja.

Zaproszenia odbierać można w kasie Klubu przy ul. Rajczaka 39.

szym stopniu zastępuje, a w jeszcze większym stopniu zastępować będzie w przyszłości — siła i precyzja skomplikowanych maszyn i urządzeń.

W praktyce polskiego przemysłu (a w mniejszym stopniu także rolnictwa) ten proces wyraża się w prowadzonej przez nas walce o szeroką mechanizację procesów produkcyjnych. W dalszej perspektywie rysuje się przed nami wyższy etap techniki socjalizmu: mechanizacja kompleksowa. Ale nawet mechanizacja kompleksowa to zaledwie pierwszy szczebel wykorzystania ogromnych możliwości, które kryje postęp współczesnej wiedzy.

Czeka nas w dalszej, ale przecież nie tak bardzo dalekiej przyszłości, wielka, lecz także płodna w rezultaty praca nad automatyzacją procesów produkcyjnych; automatyzacja będąca wynikiem postępu wszystkich dziedzin techniki, przede wszystkim zaś oparta o nowe, odkryte w naszych czasach, potężne źródło energii: jądro atomu.

Idziemy więc drogą, której etapy wyznacza nieprzerwany wzrost produkcji i doskonalenie produkcji, wynikające z nieustannego wprowadzania najnowszej, przodującej techniki.

Rozwój techniki zaś, doskonalenie produkcji może być wynikiem jedynie wzrostu produkcji środków produkcji, wzrostu produkcji przemysłu ciężkiego, przede wszystkim jego rdzenia: przemysłu budowy maszyn. Stąd, dla utrzymania tempa wzrostu produkcji wszystkich gałęzi wytwórczości — niezbędne jest bardziej intensywne w porównaniu z produkcją środków spożycia, tempo wzrostu produkcji środków wytwarzania.

Z tej drogi zejść niepodobna bez daleko idących konsekwencji i zakłóceń. Drogę tę wyznaczają bowiem obiektywne wymagania podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Tylko przy re-

spektowaniu i uwzględnianiu tych wymagań w praktycznej działalności gospodarczej, możliwa jest realizacja celu: stałe i wszechstronne polepszanie bytu mas pracujących, maksymalne zaspokojenie ich potrzeb materialnych i kulturalnych.

Próby osiągnięcia wzrostu produkcji środków spożycia kosztem zahamowania rozwoju produkcji środków produkcji odbiłyby się nieuniknieniem w sposób wysoce niekorzystny na całej gospodarce, osłabiły kraj pod względem ekonomicznym i obronnym.

Uznanie konieczności bardziej intensywnego rozwoju produkcji środków produkcji nie wyklucza, że w wypadku powstania nieuzasadnionych opóźnień w wytwarzaniu artykułów powszechnego użytku — może powstać konieczność szybkiego podciągnięcia rolnictwa oraz przemysłu lekkiego i spożywczego; stąd wynika znów konieczność zmiany w proporcjach między produkcją grupy A (środki produkcji) i grupy B (środki spożycia).

W naszej gospodarce właśnie powstała obecnie taka konieczność. Jak wiadomo — uchwały II Zjazdu przewidywały na lata 1954, 1955 zgrupowanie sił i środków w dziedzinie inwestycji, przewidywały równomierny w zasadzie wzrost produkcji działu A i produkcji działu B.

Zakładały one, że w latach 1954, 1955 proces wzrostu nakładów inwestycyjnych ulegnie pewnemu zahamowaniu. W roku 1954 nakłady inwestycyjne miały być równe nakładom z 1953, przy czym wprowadzono zmiany w

strukturze tych nakładów. Miały wzrosnąć inwestycje w rolnictwie, budownictwie mieszkaniowym i socjalnym, gospodarce komunalnej, w przemyśle wytwarzającym artykuły powszechnego użytku.

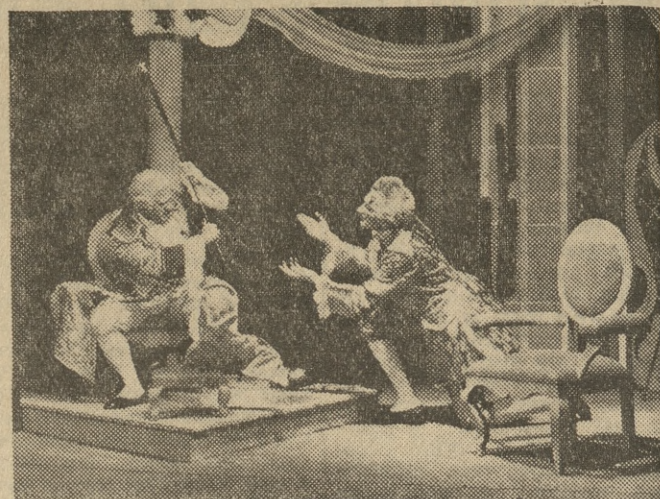
Zgodnie z tymi założeniami, nakłady na inwestycje rolnicze w roku ubiegłym wzrosły o 37%, nakłady na inwestycje socjalne i kulturalne o 23%, na gospodarce komunalną i mieszkaniową o 21%. Niemniej jednak, plan inwestycji na przykład w rolnictwie został wykonany tylko w 97,6%, zaś plany nakładów na przemysł ciężki zostały przekroczone.

W związku z tym plan na rok 1955 przewiduje, iż produkcja środków produkcji wzrośnie o około 6%, artykułów konsumpcyjnych natomiast o około 11%.

Szybszy wzrost produkcji działu B nie oznacza jednak bynajmniej rezygnacji z zasad socjalistycznej industrializacji. W wieloletnim cyklu narodowych planów gospodarczych jest to zjawisko przejściowe i wyjątkowe. Nie oznacza ono rezygnacji z zasad socjalistycznej industrializacji — lecz ma na celu likwidację opóźnień, które nam w dalszym marszu naprzód przeszkadzają. I dlatego uchwały III Plenum kładą tak wielki nacisk na to, że przemysł ciężki — to nadal podstawa, że przed nami stoi zadanie jednoczesnego ześrodkowania wysiłków nad podnoszeniem poziomu produkcji przemysłowej i rolniczej.

T. JĘDRZEJEWSKI

Codziennie odjeżdża „Karoca“



Czas odjazdu — godzina 19.30. Miejsce startu — sala Teatru przy ul. Czerwonej Armii 28. Każdego wieczoru nie brak pasażerów, pragnących odbyć podróż zaczarowanym wózek piosenki, satyry i humoru.

Nowy program „Estrady Satyrycznej“ (dawn. Teatru Satyryków) wystawiony został z dużą pieczołowitością i rozmachem (reżyseria: Tadeusz Muskat, kierownictwo artystyczne: Jerzy Korczak). Obok normalnej składanki krótkich tekstów satyrycznych oglądamy na scenie ciekawą i mało znaną w Polsce jednoaktową sztukę Merimé'go „Karoca“ w bogatej oprawie kostiumowej R. Bubieca (na zdjęciu: St. M. Kamiński — wicekról Peru i Władysław Głębik — jego sekretarz). Teatr pozyskał kilka nowych sił aktorskich, m. in. Bogusławę Czosnowską, Bogumiłę Nowakównę, Gizelę Piotrowską, Sime Sawin, konferansjera Mieczysława Stefankiego oraz kierownika muzycznego Janusza Maćkowiaka. Widzimy ich na zdjęciu w jednej ze scen zbiorowych.

Fot.: Maksymowicz

„Nauka i kultura Poznania w 10-leciu Polski Ludowej“

Celem wielkiej wystawy pt. „Nauka i kultura Poznania w 10-leciu Polski Ludowej“, która otwarta została w dniu 23 bm. w Muzeum Narodowym, jest zilustrowanie w zarysie środowisk naukowego, kulturalnego i artystycznego Poznania od 1945 r. do dni dzisiejszych.

Zadanie to było trudne i odpowiedzialne, bo życie kulturalne naszego miasta rozwijało się po wojnie bujnie i bogato. Dzięki pracy zespołowej inicjatorów tej sprawy — Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Muzeum Narodowego dokonano w ciągu krótkiego stosunkowo czasu gruntownego przeglądu osiągnięć naszego miasta w dziedzinie nauki, upowszechniania kultury i sztuki.

Widzimy więc w wielkim skrócie, jak wiele działo się w ciągu 10 lat. Okres ten podzielić by można na trzy etapy. Najpierw przystąpiono do restytucji kulturalnego stanu posiadania. Uroczono Uniwersytet, rozpoczęto działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk, utworzono Wyższą Szkołę Inżynierską i Wyższą Szkołę Handlową, odrodziło się życie teatralne, powstały teatry: Polski, Żołnierski, Nowy i Muzyczny. Otwarte zostały biblioteki, powstała prasa, rozgłośnia Radio, utworzyła podwoje Opera.

W tym czasie odbudowujemy nie tylko placówki kulturalne, ale i tworzymy nowe, jak np. Instytut Zachodni, obejmujący problematykę ziem odzyskanych.

Napór młodzieży do szkół wszystkich stopni przewyższa wszelkie oczekiwania. Rozkwitać zaczyna bujnie życie muzyczne, wysuwając Poznań do godności metropolii muzycznej w kraju. Obok Państwowej Filharmonii powstaje Filharmonia Robotnicza. Jest to drugi okres żywiołowego rozwoju życia kulturalnego.

Stopniowo jednak w oparciu o plan 6-letni nasza nauka, kultura nasyca się nową socjalistyczną treścią. Realizacja planu 3-letniego stwarza dalsze możliwości rozwojowe. Wsuwa się tu na czoło upowszechnienie twórczości kulturalnej we wszystkich jej różnorodnych przejawach. Poznań promieniuje coraz bardziej kulturalnie na całą Wielkopolskę. Likwidacja zacofania kulturalnego wsi wielkopolskiej odbywa się przez popularyzację nauki i kultury. Doniosłą rolę spełniają tu tradycyjne „Dni Oświaty“, konkursy cyfelnictwa i organizacje TWP i TPP-R. Wyższa Szkoła Rolnicza upowszechnia wysoką kulturę rolną.

Równocześnie z upowszechnianiem kultury krzepnie życie naukowe w naszym mieście. Poznański ośrodek naukowy daje coraz poważniejszy wkład do na-

uki polskiej, zwłaszcza w dziedzinie nauk humanistycznych i nauk przyrodniczych. Uczniowie poznający między innymi popularyzując w cennych publikacjach nasze odwieczne prawa do ziem zachodnich. Rolę tę spełnia też np. praca prof. dr. K. Tymienieckiego pt. „Dzieje Ziemi Polskiej w starożytności“, wyróżniona w 1953 r. I nagrodą państwową. Rozgłos na cały kraj zdobywają badania archeologiczne prof. dr. W. Hensla. W Poznaniu wychodzi międzynarodowe czasopismo językoznawcze „Lingua Posnaniensis“, znane w całym świecie. Wypowiada się w nim językoznawcy radzieccy, niemieccy, szwajcarscy, duńscy, czescy i in. Poznańscy astronomowie odkrywają nową planetę, która wchodzi do astronomii światowej pod nazwą „Posnania“.

O wadze prac naukowych poznańskiego środowiska świadczą tłumaczenie wielu dzieł na obce języki. Tak np. „Historia gospodarki Polski“ prof. dr. J. Rutkowskiego wydana została w Moskwie w 1953 r. Pracę „Państwo Polskie w wiekach średnich“ prof. dr. Z. Wojciechowskiego przyswoiła sobie Francja.

Również na język francuski przełożono zostało dzieło prof. dr. Kostrzewskiego: „Kultura prapolska“. Polska Akademia Nauk ma w Poznaniu wielu swych członków.

Zgodnie z założeniami planu 6-letniego Poznań staje się ważnym ośrodkiem naukowym dzięki rozbudowie szkolnictwa wyższego w rozmiarach nieosiągalnych w Polsce przedwrześniowej. Powstaje w naszym mieście 8 szkół wyższych. Metodologia marksistowska jest w nich coraz pełniej stosowana. Powstaje tu Wieczorowy Uniwersytet Marksizmu — Leninizmu.

Poważną rolę w dziedzinie kształcenia smaku artystycznego i upowszechniania kultury odgrywają liczne wystawy w Muzeum Narodowym. Krzepnie życie literackie z roku na rok, czego dowodem są ostatnie nagrody MRN i WRN. Plastycy poznajscy zdobywają coraz silniejsze pozycje w rozwoju sztuk plastycznych w kraju.

W myśl uchwał II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej pilnym zadaniem pracowników nauki i kultury staje się konieczność wyjścia na wielkopolską wieś z osiągnięciami nauki i sztuki i skupienia wysiłków badawczych nad zagadnieniami ważnymi dla gospodarki narodowej.

Wystawa, o której mówimy jest największą z dotychczasowych w Muzeum Narodowym. Zajmuje powierzchnię 1200 m², a mimo to nie wyczerpuje cało-

ści życia naukowego i kulturalnego naszego miasta. Daje raczej wielki skróć, symbole tego, co stworzyło życie w pierwszych dziesięciu lat powojennych.

W dniu otwarcia wystawy licznie przybyłych przedstawicieli nauki, sztuki i ośrodków kulturalno-oświatowych witają dyr. K. Malinowski jako gospodarz Muzeum, Przemawiali także: przewodniczący MRN — Fr. Frackowiak, prof. dr. Z. Wojciechowski w imieniu TPN i prof. dr. Barbacki w imieniu Polskiej Akademii Nauk. Na otwarcie wystawy przybył ze Szczecina konsul radziecki Zybin.

Wystawa otwarta będzie do 23 kwietnia br.

H. BARAŃSKI

Sprawy prawno-sądowe

O ochronie własności społecznej

Własność społeczna, a więc mienie ogólnonarodowe (państwowe) i mienie spółdzielcze, znajduje się pod szczególną opieką państwa, każdy zaś obywatel — zgodnie z powołanym postanowieniem Konstytucji PRL — „obowiązany jest strzec własności społecznej“. Gdy przeto obywatel obowiązek ten narusza, popełnia wysoce szkodliwy pod względem społecznym przestępstwo, za które grożą surowe kary.

Obowiązujący od początku bieżącego roku nowy dekret wprowadza do tej sprawy kilka istotnych zmian.

Nowy dekret uchyla na przykład dotychczasowy przepis o obowiązkowym stosowaniu aresztu tymczasowego (przed rozprawą sądową) w sprawach podciągniętych pod naruszenie prawa o ochronie własności społecznej.

Nowy dekret dopuszcza w tych sprawach zawieszenie wykonania kary (dotychczas było ono w ogóle wyłączone), jeżeli sąd w wyjątkowych wypadkach uzna to za celowe. W sprawach z dekretu o ochronie własności społecznej przed drobnymi kradzieżami, nowy dekret dopuszcza warunkowe zawieszenie wykonania kary na zasadach ogólnych (dotychczas było to możliwe tylko w wypadkach wyjątkowych).

Nowy dekret wprowadza specjalny rodzaj przestępstwa,

które dotychczas było przewidziane tylko w stosunku do mienia społecznego o wartości przekraczającej 300 zł. Przystępstwo to polega na nabywaniu lub przyjmowaniu w jakimkolwiek celu własnie drobnego mienia społecznego (wartości poniżej 300 zł) ze świadomością, że zostało ono skradzione lub w inny sposób zagarnięte. Przystępstwo to polega również na współdziałaniu w kradzieży.

Za takie przestępstwo grozi kara aresztu do roku. Jeżeli jednak sprawca takiego przestępstwa uczynił sobie proceder (stałe źródło dochodu) z nabywania kradzionego drobnego mienia społecznego, to podlega on znacznie surowszej karze, bo więzieniu do trzech lat i karze grzywny.

Dalej: nowy dekret obejmuje swym zasięgiem również kradzież drzewa w lesie stanowiącym własność społeczną, jak również nabywanie, przyjęcie i pomoc w zbyciu lub ukryciu takiego drzewa. Jeżeli jednak sprawca przestępstwa nie był jeszcze karany za zagarnianie drzewa z lasu państwowego, a z popełnionego przez sprawcę czynu wynika tylko nieznaczna szkoda (przy wartości zagarnionego drzewa nie przekraczającej 20 zł), może on być skazany jedynie na karę pracy poprawczej do trzech miesięcy lub karę grzywny do 3 000 zł.

W. N.

Wytnij i zachowaj!

Wytnij i zachowaj!

UWAGA!

Prenumeratory pocztowi czasopism!

Dla zapewnienia Wam regularnej dostawy prenumerowanych przez pocztę pism, dla zwalczania wypadków lekceważenia kolportażu gazet i czasopism przez niektórych doręczycieli pocztowych wprowadzamy z dniem dzisiejszym

„KUPONY REKLAMACYJNE“

które na łamach naszych wydawnictw zamieszczać będziemy 2—3 razy w miesiącu.

Każdy z prenumeratorów, który nie otrzyma jakiegokolwiek zaprenumerowanej przez siebie gazety czy czasopisma, winien wypieścić „kupon reklamacyjny“ i przesłać go w otwartej kopercie jako „Druki“ do Delegatury RSW „Prasa“ w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 19.

DELEGATURA RSW „PRASA“ W POZNANIU
ULICA GRUNWALDZKA 19

W dniu

nie otrzymałem — otrzymałem z opóźnieniem

. . . dni*) zaprenumerowaną przeze mnie prasę

(podać tytuł)

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

.

*) niepotrzebne skreślić.

W niedzielę Bułgaria-Polska na macie zapasniczej

Wielkie zainteresowanie wywołał w kołach sportowych naszego województwa i między państwowy mecz zapasniczy Bułgaria — Polska, który rozegrany zostanie w Poznaniu w najbliższą niedzielę, 27 bm. Wobec tego, że na miejsce spotkania przewidziano halę MTP nr 7, która może pomieścić tylko 3 tysiące widzów, organizatorzy imprezy: Państwowe Przedsiębiorstwo Imprez Sportowych wspólnie z sekcją atletyki WKKF, czynią starania by spotkanie rozegrane zostało w większej hali na terenie Targów Poznańskich, to jest w hali nr 1, mogącej pomieścić ponad 7000 osób.

Przyjazd ekipy bułgarskiej do Poznania ustalono na piątek, 25 bm. godz. 6.10. Zawodnicy zakwaterowani zostaną w hotelu Wielkopolskim. W godzinach przedpołudniowych

Bokserzy Staliu z Gdańska i Poznania wystąpią w Szamotulach

Miejscem ciekawego spotkania pięściarskiego dwóch reprezentacji okręgowych ZS Start — Poznania i Gdańska będą w dniu 27 bm. Szamotulę.

Zawody rozegrane zostaną o godz. 16 w sali Szamotulskiej Fabryki Mebli w konkurencji juniorów i seniorów. (X)

zwiążą miasto, a wieczorem będą na przedstawieniu w Operze.

W drugim dniu swego pobytu w naszym mieście, przed południem przeprowadzą lekki trening w ośrodku atletycznym AZS-u na Winiarach. W niedzielę o godz. 14.30 odbędzie się oficjalna waga zawodników obu drużyn.

Początek spotkania wyznaczono na godz. 17. Przedprze

Realizujemy

plan szkoleniowy

„Soboty pływackie“

Z dniem 26 bm. wprowadza WKKF w Poznaniu cykl zawodów pływackich pod nazwą „Soboty pływackie“.

Organizacja „sobot pływackich“ ma na celu umożliwienie kołom sportowym przygotowania zawodników do przewidzianych zawodów drużynowych. Jednocześnie chodzi o to, by atrakcyjnie formy treningowe i umożliwić startującym zdobywanie klas sportowych.

W zawodach tych mogą brać udział wszyscy zawodnicy bez względu na posiadaną klasę i wiek.

W pierwszej „sobotę pływacką“ odbędą się następujące konkurencje: 100 m klas. i czałkiem dla kobiet i mężczyzn. (X)

Z boisk, lodowisk i hal Wielkopolski

W Rogoźnie rozegrano trójmecz siatkówki i koszykówki. W obu konkurencjach pierwsze miejsca zajęli zawodnicy SKS „Przemysław“ (Rogoźno). Pokonali oni w koszykówce SKS „Pantera“ z Wągrowca 25:24 i ZS Zryw (Rogoźno) 75:11. Drużyna „Pantery“ wygrała ze Zrywem 74:14.

W meczu siatkówki „Przemysław“ zwyciężył drużynę Zryw i „Pantery“ z Wągrowca po 2:0. W takim samym stosunku „Pantera“ pokonała Zryw.

Już po dwóch(!) godzinach ukończono łyżwiarskie mistrzostwa okręgu poznańskiego w jeździe figurowej i szybkiej. W biegu na 500 m zwyciężył B. Łobozewicz (AZS) — 1.04,8; na 1500 m wygrał Tadeusz Łobozewicz w czasie 3.34,2; w jeździe figurowej seniorów zwyciężył inż. Sieradz, a senior Rzymkiewicz (AZS), a u juniorów Ogarzyński z Szamotul.

72 zawodników, w tym 24 kobiety, stanęło do zawodów strzeleckich o mistrzostwo Poznania, zorganizowanych przez LPZ z okazji 10 rocznicy wyzwolenia Poznania.

W konkurencji kbks 6 zwyciężyła Zofia Świerczewska (Kolejarz) — 523 pkt., przed Polan (LPZ) — 486 pkt., w tej samej broni w grupie męskiej wygrał Hubicki (LPZ) — 501 pkt., przed Golskim (Sparta) — 495 pkt.

Puchar CRZZ w siatkówce kobiet na szczeblu wojewódzkim zdobyli Budowlani (Poznań) przed Spartą (Ostrzeszów). W konkurencji męskiej turnieju nie ukończono.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

12 Krajowej Loterii Pieniężnej

3 dnia ciągnięcia II rzutu 12 K.L.P. dnia 21 lutego 1955 r.

Wygrana 30.000 zł. — padła na nr 33717.	83445 83844 88338 89285 115778
Wygrane po 20.000 zł. padły na nr nr 49121 65648 107796.	116620 117239.
Wygrane po 10.000 zł. — padły na nr nr 62862 91081.	Wygrane po 1.000 zł. — padły na nr nr 3004 4384 8905 10442 11846
Wygrane po 5.000 zł. — padły na nr nr 11327 18055 23168 33259 39645	13387 14715 17559 21854 22019 22698
55025 58247 66073 82562 94702 113181.	23224 24328 25556 25627 28270 30845
Wygrane po 2.000 zł. — padły na nr nr 1195 7369 12648 12892 14740	30997 33201 33654 34824 41556 46188
16385 23733 24019 25029 30805 32595	47116 47171 47176 47445 47488 47602
36844 47706 44935 45380 54579 54873	53016 54039 55410 55913 56386 58094
68427 68857 71341 72436 73485 74515	59372 59750 60008 60440 61833 66285
	67617 69377 71551 72698 72942 73828
	74558 75963 76932 81717 82078 83636
	83731 84387 85693 86358 86950 88664
	90389 91977 93079 93199 97960 99552
	101816 102380 102422 104213 112160
	112486 114579 115601 117402 117526
	118086 118192 118218 119445.

TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH

12 Krajowej Loterii Pieniężnej

4 dnia ciągnięcia II rzutu 12 K.L.P. w dniu 22 lutego 1955 r.

Wygrana 120.000 zł padła na nr 49180.	37132 38845 41026 43372 44465 44532
Wygrana 60.000 zł padła na nr 40601.	47095 52043 52592 54560 55122 55438
Wygrana 40.000 zł padła na nr 96218.	56967 57150 57454 58971 66350 67237
Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr 4052 16388 20909 44008 109791.	67315 72009 74055 75074 76437 77613
Wygrane po 5.000 zł padły na nr nr 11368 19709 24310 48496 50224	78593 78593 78847 81689 82149 83457
59156 61507 90574 91761 102024 105274.	85357 85737 85847 87636 93473 97156
Wygrane po 2.000 zł padły na nr nr 5265 5997 7507 10176 18313 24904	97781 99209 99331 99712 102745 102873
25056 32064 36230 44906 46476 47021	104294 105862 108238 109868 112428
53314 53605 54254 64195 66462 68151	114220 114868 115276 116017 118542
73665 75586 88097 94135 96168 97421	118628.
111742 115097 119481.	
Wygrane po 1.000 zł padły na nr nr 1584 1847 2760 3703 4537 4564	Wygrana seryjną w wysokości 60 zł otrzymuje każdy numer losu kończący się na: 04 06 09 11 12 13
4691 5264 11914 12380 14840 15761	16 17 18 19 25 26 28 30 35 46 54
16395 22529 22875 23036 24311 27811	55 57 59 62 76 84 88 92 — z wyłączeniem jednak tych numerów losów, które zostały już wylosowane w ciągnięciu II rzutu 12 Krajowej Loterii Pieniężnej. W zamian tych wylosowanych numerów wygrane seryjne otrzymują niewylosowane w tym ciągnięciu bezpośrednio wyższe numery losów,
28297 29242 30345 31494 31655 37022	

Pracownicy poszukiwani

Egzaminowanych palaczy kotłowych poszukujemy zaraz. Chem. Sp. Pr. „Pokój“. Pobiedziska, Fabryczna 5, tel. 46. K533

Kuchmistrza natychmiast zatrudnimy. Zgłoszenia: Oddział Poznańskich Kolejowych Zakładów Gastronomicznych Dworzec Letni. K545

Dojarza (szwajcara) zatrudni zaraz Zespół PGR Kotla, pow. Głogów. Wynagrodzenie według Uchwały Prez. Rządu. K560

Księgowego - kosztowca i księgowego - finansowego z praktyką w przemyśle przyjmą Poznańskie Zakłady Środków Odżywczych Poznań, ul. Bałtycka 85. K562

Technik inwestycji w przemyśle potrzebny od 1. 3. 55 r. Oferty z dokładnym życiorysem Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla K573

Rutynowanego głównego księgowego z długoletnią praktyką, znajomością księgowości przemysłowej oraz wysokokwalifikowanych księgowych ze znajomością RPK przemysłowego zaangażują zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań - Antoninek, ul. Warszawska 349. Informacji udzieli dział kadr. K577

Księgową do księgowości budżetowej przyjmie od 1. 3. 55 r. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Poznaniu, ul. Młyn 23. 2728g

St. księgowego zatrudnią Gryfickie Zakłady Przemysłu Drzewnego, Gryfice, ul. Rapackiego 2. Wymagana praktyka w przemyśle, mieszkanie zapewnione. K559

Nieruchomości

Parcelę 532 m², sprzedam. Poznań, Grudziński 38, m. 1. Sołacz. 2756g

Dom trzypokojowy, zabudowa domowa gospodarska, trzy morgi ogrodowej ziemi, 60 drzew, przy mieście powiat. Mogilno, 58.000 zł, dom trzypokojowy, 40.000 zł, dom skanalizowany, wolne mieszkanie, 3500 m² ogrodu, zaprowadzona budowa bobra, sprzedam Nowak, Poznań, Wyspiańskiego 16. 2769g

Parcelę w Poznaniu (ul. Kordeckiego) sprzedam. Frankowski, Luboń, Dworcowa 2. 2770g

Sad z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2771g.

Domek jednorodzinny, 2 pokoje z kuchnią, ogrodem, 1/4 ha ziemi w Obornikach Wlkp. sprzedam. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2773g.

Masyne do haftu welonów ślubnych, ścieg łaufsuzkowy, kupię zaraz. M. Malczewska, Gniezno, ul. Mieczysława 8. 2679g

GOŁEBIE

stare, nierosowe
kupi Państwowy Instytut Naukowy Leczniczych Surowców Roślinnych, Poznań, ul. Libelta 27. K578

Kamienica komfortowa, olbrzymi narożnik, śródmieście Poznań, 220.000 zł, wille z wolnym mieszkaniem (Jeżyce), parciele morgowa zadrzewiona, opłotowana, 50.000 zł, sprzedam Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 2735g

Kupno

2 opony motocyklowe, 350×19, zagraniczne lub krajowe (nowe), kupię. Oferty z podaniem ceny „Kryształ“ Wągrowiec, tel. 159. 2556g

Planino może być uszkodzone, kupię. Poznań, Dzierżyńskiego 20, m. 2a. 2743g

Dwurodzinną wille kupię. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2748g.

Motor „Mercedes“ 6-cylindrowy, 320, do osobowego samochodu, kupię. Poznań, tel. 833-92. 2781g

Clagnik 25 KM lub motor na ropę 14-16 KM, w dobrym stanie, spiesznie kupię. Gramza Józef, Konarzewo, pow. Poznań. 2786g

Masyne do szycia kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2788g.

Wiertarkę dentystyczną elektryczną, oraz nożną w bardzo dobrym stanie, względnie nową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2796g.

Planino w bardzo dobrym stanie, kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2797g.

Barak mniejszy kupię. Oferty z podaniem ceny, wymiarów do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2798g.

Separator kupię. Poznań, Prusa 19, m. 1, tel. 48-12. 2805g

Koce białe kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2806g.

Masyne mereżarkę „Singer“ z motorem, kupię. Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2804g.

Sprzedaż

Drewniakki damskie, letnie, w różnych fasonach, polecam Poznań, ul. Krzywa 13. Górczyn. 2607g

OGŁOSZENIA DROBNE

Obuwie damskie, oryginalne, warszawskie fasony, poleca firma „OKA“ Poznań, ul. Armii Czerwonej 27 (w podwórzu). 2313g

Wózek dziecięcy, autka drewniane, koszykowe, sportki czeskie, na łóżkach kulokowych, nowoczesne, drewniane gąsienice, do bliźniat oraz lalek, poleca H. Świątek, Poznań, Wrocławska 13. 2502g

Radio „Aga“ nowe, sprzedam. Poznań, Strusia 3, m. 12. 2681g

Gabarynę z paczek PeKaO, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2720g.

Setkę „Sachs“ na start w dobrym stanie, sprzedam. Świątek, Wrzesińska 32. 2757g

Masyne do szycia, wpuszczana „Singer“ sprzedam. Poznań, Ogrodowa 18, m. 6. 2732g

Planino „Irmiler“ krzyżowe, bardzo dobre, sprzedam. Polcyn, Poznań, 23 Lutego 9, m. 10, front. 2733g

Clagnik „Lanz“ 45 PS, z 2 przyczepami, koncesja i umowa na pracę, odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2734g.

Sprzedam dachówkę, drzewo, cegły, z rozbiórki oraz dźwigary. Wiadomości Poznań tel. 13-96. 2738g

Sprzedam nasienie marchwi „Nanteiskiej“ i gatunek. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2739g.

Sprzedam frezarkę ogrodniczą, kartoflarkę „Lanz“ kompresor z silnikiem elektrycznym, 4 KM, lodówkę „Simensa“, wirówkę „Alfa“ masyne do pisania „Olympia“ podwozie 5-tonowe do platformy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2740g.

Sprzedam masyne trykotarską, Poznań, tel. 637-68. 2741g

Rocznego psa, boksera, sprzedam. Poznań - Jeżyce. Prusa 2a, m. 17. 2742g

2 szafy biurowe, żaluzjowe, biurko żaluzjowe, stół biurowy, sprzedam. Domeracka, Poznań, Droga Dębńska 3d, m. 2, parter. 2775g

Sprzedam kanapę i 2 fotele klubowe. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2779g.

Sypialnię z łóżkiem, wykończoną, sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2785g.

Majeranek kruszony, większą ilość sprzedam. Nowakowski M. Poznań - Jeżyce, Wiosenna 27. 2787g

Szafę 3-drzwiową, stół rozkładany, 4 krzesła nowe, lustro, łóżko i pierzynie, sprzedam. Poznań, Śniadeckich 7, m. 1, od godz. 18-20. 2791g

Rower wyścigowy, zegar wiśszacy (kukułka) łożeczko dziecięce, żelazne, sprzedam. Poznań, Chelmońskiego 9, m. 9. 2795g

Piec na prąd i węgiel, w dobrym stanie, sprzedam. Poznań, Fabryczna 35, m. 2. 2803g

Lokale

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, w Szczecinie, na podobne lub mniejsze w Poznaniu, peryferie niewykorzystane, Wiadomości: Zabikowo, ul. Kopernika 16, m. 2. 2722g

Dwa pokoje z kuchnią i dwa z łyżaniem kuchni, zamienię na mieszkanie trzypokojowe samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2725g.

Kawaler pracujący, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2729g.

Samotna, pracująca, poszukuje pokoju ewentualnie wspólnego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2731g.

Student poszukuje spiesznie wygodnego pokoju. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2736g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią, przynależnościami, samodzielnie, na 2 pokoje samodzielne ewentualnie z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2737g.

Zamienię mieszkanie nauczycielskie, blisko Poznania (elektryczność, sad owocowy), na mieszkanie w Poznaniu (warunek samodzielne). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2746g.

Mieszkanie 3-pokojowe, samodzielne, stonowane, na Wildzie, zamienię na 2 mieszkania mniejsze, dzielnicą obywatela. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2747g.

Mały pokój z kuchnią, samodzielnie, w centrum, 4 piętro, zamienię na pokój z łazienką, schodami, centrum. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2753g.

Pokoju w Poznaniu lub okolicy, poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2755g.

Duży pokój z kuchnią, w śródmieściu, zamienię na mniejsze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2758g.

Zamienię duży sklep na małe, w centrum Poznania lub odstąpię połowę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2760g.

Poszukuję pokoju z kuchnią, względnie pokoju do remontu. Warunki do uzgodnienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2761g.

Pan samotny, kulturalny, na stanowisku, poszukuje pokoju, najchętniej Jeżyce. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2767g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2778g.

Duży pokój z kuchnią, samodzielnie, okolicą parku Moniuszki, zamienię na jeden duży lub 2 małe pokoje z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2782g.

Zamienię mieszkanie dwukojowe, samodzielne, przy Chłopskiej, na 3 pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2790g.

Praca

Młodszego robotnika do prac warsztatowych (w drzewie) przyjmie. Władysław Kostrzak, Poznań, Górczyńska 43. 2628g

Specjalistki do szycia biustonoszy, potrzebne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2744g.

Rencistki do prowadzenia domu 3 osobom, poszukuję, z przyłączeniem do rodziny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2750g.

Gospośia do gotowania, do dwójki dzieci, potrzebna. Poznań, Kraszewskiego 4, m. 9. 2762g

Kulturalna dochodząca gospośia emerytka do 3 osób, przyjmie. Poznań, Lampego 6, m. 7, zgłoszenia w sobotę od godz. 18-21. 2768g

Agenci portretowi potrzebni. Fotolaboratorium Ruszkowski, Poznań, Podolska 4. 2764g

Gospośia potrzebna od 1 marca. Zgłoszenia Poznań, Stary Rynek 53/54, sklep obuwia od godz. 11-13. 2763g

Samodzielnej opiekunki do dwóch dzieci poszukuję. Wiadomości: Poznań, tel. 516-79, po godz. 16. 2794g

UWAGA! Poznańskie Biuro Sprzedaży Stali zawiadamia swoich odbiorców, że z dniem 23 lutego 1955

przeniósł swoją siedzibę

z ulicy Ratajcza

na ulicę Gwardii Ludowej 8, tel. 635-56

K582

Gospośia umiejąca gotować zaraz potrzebna. Poznań, Młyńska 4, m. 1. 2784g

Przedstawiciela(kę) z kartą rejestracyjną, na woj. śląskie, poszukuje prywatna firma. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2799g.

Panię ze szkoły plastycznej do malowania (praca 8-godzinna), poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 2800g.

Haciarka na bluzki potrzebna. Poznań, Polska 63 Jeżyce. 2807g

Nauka

Księgowości stenografii, języków udzielam korespondencyjnie. Łódź 1, skrytka 57. 2979g

Tańców uczyć, również korespondencyjnie. Poznań, Mickiewicza 27, m. 7. 2528g

Kursy pisania na maszynach i stenograf

PIATEK
Wiktor

Słońce w.: 6,49
Z.: 17,23
Księżyc w.: 7,20
Z.: 21,31

Zachmurzenie na ogół niewielkie, w nocy i rano zamglenie. Temperatura minimalna około -15 st. C. maksymalna -6 st. C. Wiatry umiarkowane z kierunków północnych.

Nowe plantacje wikliny założy Centrala „Las“

Największe plantacje wikliny koszykarskiej w woj. poznańskim posiada obecnie Centrala „Las“. Obszar ich wynosi ponad 300 ha, w tym około 100-hektarowa plantacja znajduje się w Łaskach pod Wleńem. Duże plantacje znajdują się też w pow. nowotomyskim, gdzie Centrala przejmując mało urodzajne grunty oraz nieużytki i zagospodarowuje je. Zależnie od jakości gruntu sadi się różne odmiany wikliny np.: konopiankę, purpurową, kaspijską, głównie jednak tzw. amerykańkanke.

W tym roku Centrala „Las“ zaplanowała założenie plantacji wikliny koszykarskiej na dalszych 100 ha. Obecnie trwa jeszcze zbiór wikliny, z której część przeznaczona zostanie na sadzonki, reszta na przeróbkę. (i)

Jeden z pierwszych...

W powiecie krotoszyńskim pomyślnie przebiegała dostawa żywyca. Do dnia 17 bm. plan dostaw wykonano tam w 88,1%.

W tym samym okresie rolnicy krotoszyńscy wypełnili obowiązki dostawy mleka w 66,2%, natomiast w styczniu br. — w 97,2%.

Fr. Kowalski
korespondent

Jeszcze jeden Dom Dziecka

Z inicjatywy MHD otwarto w Pile Dom Dziecka, co przyjęte zostało z wielkim zadowoleniem przez miejscowe społeczeństwo. (ko)

między SĄSIADAMI

Łączne sadzenie, łączne siewy?

— Dobrze, żeście przyszli, Kaczmarek. Toż ja od dwóch dni noszę w kieszeni gazetę radziecką „Sielskoje Chozajstwo“, żeby wam przeczytać o tym, jak w ZSRR w jednym kolchozie obwodowi moskiewskiemu zebrał dwa plony ziemniaków jednego lata.

— Co też powiadacie, Łuczkow! Czy to możliwe?

— Posłuchajcie, osadziecie. Więc sadzono tam razem ziemniaki jarowizowane z niejarowizowanymi sposobem kwadratowo-gniazdowym w odległościach co 70 cm. Ale można też sadzić rzędowo co 50 cm. Wtedy w jedną redlinę sadi się niejarowizowane, w drugą jarowizowane.

— Ciekawe, ciekawe. Ano, czy takie dalej i mówcie, coście z artykułu wyrozumieli.

— Dalej czytam, że nawozili w gniazda, ale można i w redliny, używali kompost, dobry obornik albo superfosfat. Ziemniaki jarowizowane wcześniej odmiany weszły o 10 dni szybciej od pozostałych. Kiedy były wysokie na 10 cm — zasilił je saletrą i obysypał. Ale że tymczasem niejarowizowane kartofle jeszcze nie wyjrzały, trza było u obysypnika oddać jedno skrzydło, żeby obysypał tylko tę stronę redliny, gdzie weszły już ziemniaki jarowizowane. Dopiero po wejściu tych drugich i ich podrośnięciu obysypuje się jedne i drugie normalnym obysypnikiem.

— Składnie idzie wam czytać po rosyjsku. Powiadacie, sąsiedzie, co i jak dalej. Toć to nadzwyczaj ciekawe.

Powiat wolsztyński wykonał plan werbunku do konkursu hodowlanego

W ubiegłym roku w przeprowadzeniu konkursu hodowlanego powiat Wolsztyński miał poważne osiągnięcia. W ramach zobowiązań konkursowych kobiety postanowiły wyhodować 300 sztuk bydła (a liczbę tę zwiększyły do 420), trzody chlewnej 4327 (wyhodowały 4820), owiec 580, drobiu — 6200 i królików — 580.

W czasie trwania konkursu odstawiono ponad plan 624 tysiące litrów mleka i 520 q żywca. Zakontraktowano 183 cielczki, 4230 sztuk trzody chlewnej i 730 sztuk drobiu. Uczestniczki konkursu sprzedały dla GS 38 tysięcy kg jaj i 624 kg wełny. Szczególnie wyróżniła się gromada Błotnica, która w ub. roku w ramach konkursu dostarczyła ponad plan 61 tysięcy litrów mleka, 4215 kg żywca i 466 kg jaj. Przychowano 26 cielczek, 9 macior, 166 prosiąt i 21 owiec.

M. in. Maria Lorenc z Nowych Tłok w ramach konkursu, dzięki racjonalnej hodowli trzody chlewnej przez odpowiednią opiekę nad maciorami i prosiętami, a także prawidłowe ich żywienie, odstawiła ponad plan 24 bekonny, 300 litrów mleka i 800 kg jaj. Walentyna Rademacher z Błotnicy dostarczyła ponad plan 10 000 litrów mleka i 675 kg żywca. Osiągnięcia te zawniosły ona odpowiedniej bazie paszowej.

Konkurs wykazał, że w powiecie wolsztyńskim są jeszcze niewykorzystane rezerwy hodowlane i że nawet przy słabej glebie można dobrze rozwinąć hodowlę. Za swe osiągnięcia uczestniczki konkursu otrzymały ogółem 152 nagrody, wartości ponad 9000 złotych.

Działki szkolne pomocą w nauce biologii

Wydział Oświaty oraz Powiatowy Ośrodek Doskonalenia Kadr Oświatowych w Wągrowcu zorganizował kurs-konferencję dla nauczycieli biologii ze szkół podstawowych. W konferencji wzięło udział 90 nauczycieli. Celem jej było omówienie pracy na działkach szkolnych. Zająć ją praktycznie prowadził prof. Paluch z liceum pedagogicznego, który ma bardzo poważne osiągnięcia na „działce biologicznej“.

K. Walczewski
korespondent

Przy organizowaniu tego-rocznego konkursu wykorzystano poprzednie doświadczenia. Przed rozpoczęciem werbunku przeprowadzono kilka zebrań przedstawicieli instytucji, pomagających w pracy.

Początkowo akcja szła dość opornie, ale po przeprowadzeniu odpowiedniej pracy uświadamiającej, do 31 stycznia br. powiat wykonał

Najlepsi...

Podsumowanie półrocznej nauki w Państwowym Liceum Pedagogicznym w Kaliszu wyłoniło kilku przodujących uczniów. Są nimi: Zenon Nowicki, Tadeusz Ciechowski, Sabina Kotarska, Krystyna Gorzelańczyk, Halina Konwerska, Piotr Kruszyński, Maria Ścibor i Feliksa Zdziszńska.

W tym roku Liceum opuszcza pierwsi absolwenci. (t)

Życie świetlicowe — „rozkręcone“

Mieszkańcy Osiecznej (pow. Leszno) narzekali stale na brak rozrywek kulturalnych. Ślusznie, gdyż jedyne kino — które dwa razy w tygodniu wyświetlało filmy — nie mogło zaspokoić ich potrzeb. Istniała co prawda gminna świetlica, jednak dotychczas nikt z ludności nie widział w niej występów miejscowych zespołów artystycznych.

Dopiero w styczniu br. „ruszyła“ praca w gminnej świetlicy, a już w lutym br. mieszkańcy mieli możność spędzenia kilka godzin na udanym wieczorze — „humoru, pieśni i tańca“.

Kierownictwo świetlicy wykazało, że przy dobrej woli można „rozkręcić“ życie świetlicowe. Obecnie chodzi tylko o pomoc w uzyskaniu instruktorów dla zespołu tanecznego. Pomoc tę powinno kierownictwo świetlicy otrzymać z Wydziału Kultury przy Prezydium PRN w Lesznie.

Z. Stritzke
korespondent

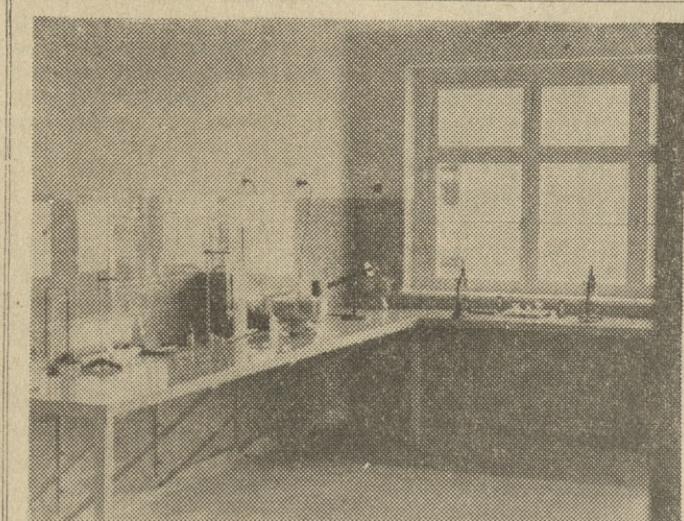
plan, werbując 1800 kobiet. Najwydatniej pracował PZGS, którego pracownicy zwerbowali 402 uczestniczki konkursu. Sam GS — Przedmieście zwerbował 206 kobiet.

Jeżeli chodzi o indywidualne wyniki — najlepszymi mogą poszczycić się: prezes koła ZSCH w Błotnicy — Franciszek Toś, oraz nauczycielka szkoły podstawowej w Łąkiem — Kazimiera Kreczkowa. Do werbunku uczestniczek konkursu słabo włączył się ZMP.

Plan wprowadzić wykonano, lecz werbunek trwa w dalszym ciągu i cały wysiłek organizatorów jest skierowany na jak największe przekroczenie planu.

Obecnie w sześciu gromadach rozpoczęło się szkolenie uczestniczek konkursu. W najbliższych dniach szkolenie także rozpocznie się w pozostałych gromadach.

A. Chomicz
korespondent



W ciągu ostatnich 10 lat całkowicie odbudowano Szpital Miejski w Pile. W 1950 r. przy szpitalu utworzono punkt krwiodawstwa, który początkowo obsługiwał tylko chorych z miasta, a w kilka miesięcy później także i szpitale w Trzcińcu, Złotowie, Wągrowcu, Czarnkowie, Chodzieży i Szamocinie. O rozwoju punktu świadczy także ilość zarejestrowanych krwiodawców która w 1954 r. przekroczyła liczbę 600 osób.

W związku ze stale rozwijającą się działalnością punktu w październiku ub. r. przystąpiono do budowy Rejonowego Punktu Krwiodawstwa oraz laboratorium przy szpitalu. W ostatnich dniach budowę ukończono i oddano do użytku.

Na zdjęciu jedna z nowoczesnych urządzonych sal Rejonowego Punktu Krwiodawstwa.

Kary za chuligańskie wybryki

Ostatnio Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał Józefa Woźniaka z Krotoszyna na wybrki chuligańskie na karę 1 roku więzienia; 18-letniego Kazimierza Janiaka z Korytnicy — na karę 7 miesięcy więzienia i 20-letniego Henryka Kmiecika z Ligoty na karę 3 miesięcy aresztu. Ponadto Sąd Powiatowy w Krotoszynie skazał także za wybryki chuligańskie wychowanków Zakładu Poprawczego w Koźminie — Waldemara Korniluka i Stanisława

Szóstakowskiego na kary po 2 lata i 6 miesięcy więzienia oraz Ryszarda Peplau — na karę 1 roku i 6 miesięcy więzienia. (fk)

Czekają...

Obowiązkiem kierownictwa kina „Leśnik“ w Margoninie (pow. Chodzież) jest dostarczanie filmów dla kin wiejskich a m. in. dla kina w gromadzie Sokółowo Budzyńskie. Jednak filmy te nie nadchodzą terminowo, co jest powodem uzasadnionego niezadowolenia mieszkańców.

Kilkakrotna interwencja u kierownictwa kina „Leśnik“ w sprawie regularnego dostarczania filmów — nie pomogła. Wobec tego sprawą tą powinien zainteresować się Okręgowy Zarząd Kin w Poznaniu. (H. B.)

dlaczego?

„Droga prowadząca z budynku produkcyjnego Kaliskich Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego do portierni nie jest wysypana żużlem? W czasie odwilży — błoto, a podczas mrozu — ślizgawice narażają pracowników na nieprzyjemne wypadki.“

„Pracownicy Kaliskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego — Oddział A nie mają szczotek i dmuchawek do czyszczenia maszyn szwalniczych? Brak także zastępczych maszyn szwalniczych na taśmie produkcyjnej? (t)

Odznaczenie 18 chłopów prowadzących rachunkowość rolną

„Nie wyobrażam sobie prowadzenia gospodarstwa bez ołówka w rękę“ — powiedział m. in. Konstanty Nowiński z Helenowa (pow. Koło) na czwartkowym spotkaniu w Poznaniu rolników prowadzących rachunkowość rolną.

Spotkanie to zgromadziło 18 chłopów i członków spółdzielni produkcyjnych z woj. poznańskiego, którzy za długoletnie i staranne prowadzenie rachunkowości rolną otrzymali dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne. Uczestnicy spotkania podzielili się z przewodniczącym Prezydium WRN — Józefem Pieprzykiem oraz z przedstawicielami nauki rolniczej swoimi uwagami i doświadczeniami z prowadzenia rachunkowości oraz swej pracy na roli.

Prowadzenie rachunkowości rolną — podkreślali dyskutanci — ma wielkie znaczenie dla stałego ulepszania gospodarstwa i dokładnego analizowania jego możliwości produkcyjnych. Oddaje ono też duże usługi w pra-

cach naukowych Instytutu Ekonomii Rolnej.

W województwie poznańskim rachunkowość rolną prowadzi 265 chłopów oraz członków spółdzielni produkcyjnych. Franciszek Wybieralski z Dubina (pow. Rawicz) już od 19 lat prowadzi systematycznie rachunkowość w swym gospodarstwie, Szymon Nastowicz ze Skrzydłowa pod Międzyzichodem — od 10 lat, Alojzy Banach z Widzimia Starego (pow. Wolsztyń) — od 9 lat. Ci produkujący chłopci winni znaleźć naśladowców wśród chłopów wielkopolskich. (M)

notatnik KULTURALNY

Koło miłośników książki przy szkole 11-letniej w Kleczewie (pow. Konin) urządziło dla dzieci z miasta wieczór inscenizowanych baśni i bajek.

Przez barwnie udekorowaną scenę przesunęły się w malowniczych strojach znane dzieciom z przeczytanych bajek postacie, które tańczyły i śpiewały.

Za zorganizowanie tej udanej imprezy należą się słowa uznania nauczycielce — Rezinie Makowiczak — opiekunce szkolnej biblioteki oraz koła miłośników książki.

Z. Kowalski
korespondent

Oprócz istniejącego stałego kina „Iskra“ w Pile, zaplanowano w roku bieżącym uruchomienie kilku kin pomocniczych. Wyświetlać one będą filmy w sali ZM ZMP, Domu Kolarza oraz na stacji PKP.

J. Kozak
korespondent

Mieszkańcy Leszna oglądali ostatnio komedie muzyczne pt. „Zielony gil“, wystawioną przez Państwowy Teatr z Gniezna. W najbliższym czasie zobaczą na scenie Powiatowego Domu Kultury zespoł śpiewaczy. Ponadto PDK organizuje także zespoły: taneczny, teatralny i recytatorski, które wystąpią w najbliższych tygodniach.

St. Bastý
korespondent

Dobre wyniki

13 750 km ponad plan przejechali maszyniści kolei wąskotorowej we Wrześni — Leon Jedraszak, Stefan Staszak i Ludwik Walczak na parowozie PX b2. Osiągnięcie to uzyskali dzięki troskliwej konserwacji parowozu.

K. Starzyński
korespondent

NASI KORESPONDENCI

SZAMOTUŁY

Pracownicy bibliotek i świetlic powiatu szamotulskiego na ostatniej naradzie postanowili zachęcić młodzież do pracy kulturalno-oświatowej. Ponadto przeprowadzą oni będą pogadanki w bibliotekach i świetlicach na temat: „Książka uczy, wychowuje i bawi“.

J. Jakubowski

PILA

Dzięki pomocy pracowników Powiatowego Domu Kultury w Pile zorganizowano przy Odlewni Żeliwa zespół artystyczny. A przy Prezydium MRN zespoły: chóralski i taneczny oraz przy Zawodowej Straży Pożarnej 2 zespoły czytelnicze.

J. Kozak

KONIN

Ostatnio odbyło się w Koninie zakończenie harcerskich i grzybskich zimowych, podczas których wręczono najlepszym nagrody i dyplomy. Pierwsze miejsce uzyskali Henio Sobczak i Mirka Stawek ze szkoły TPD, Zdzisław Dybiński ze szkoły nr 2 i Elżunia Krzysztofowicz ze szkoły nr 3.

Z. Pęcherski

KALISZ

Załoga Kaliskiej Fabryki „Ultramarina“ zdobyła sztandar przechodni za uzyskanie pierwszego miejsca w IV kwartale ub. roku we współzawodnictwie międzyzakładowym.

Załoga postanowiła dołożyć starań, aby utrzymać sztandar także w roku bieżącym.

☆

W ostatnich dniach odbył się pierwszy zlot harcerzy z miasta i powiatu kaliskiego. Udział w nim wzięło 150 dziewcząt i chłopów.

T. Kaczmarek